Nr. 170. Sobota, 26 Lipca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych Kazimierza Józefa Bogdanowicza, Leona Bereźnickiego, Włodzimierza Józefa Rusina, Stanisława Kazimierza Górskiego i Bazylego Malarkiewicza, auskultantami sądowymi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela Mikołaja Czemeryńskiego, w Worobijówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kurowcach; tymczasowego nauczyciela Franciszka Czechowicza, w Pokropiwnie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Pokropiwnie; tymczasowego nauczyciela młodszego Franciszka Ostaszewskiego, w Strzyżowie, stałym nauczycielem młodszym 3-klasowej szkoły etatowej w Strzyżowie; tymczasowego nauczyciela religii mojż. Abrahama Bera dw. im. Rosenbluma (false Pommeranca) w Jarosławiu, stałym nauczycielem religii mojżeszowej w szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej w Jarosławiu; tymczasową nauczycielkę Felicyę Hanulównę, w Weryni, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Weryni; tymczasową nauczycielkę młodszą Feliksę Kaszelewską, w Haczowie, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Jabłonicy polskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Ze strony nieprzyjaznej ks. Ferdynandowi i jego rządowi nie przestają rozsiewać pogłosek o niepokojącem stanie rzeczy w Bułgaryi i zamiarze księcia zrzeczenia się tronu bułgarskiego. W obec tego uważa *Pol. Corr.* za potrzebne oświadczyć i stwierdzić, w formie jak najbardziej stanowczej, iż te i inne jeszcze pogłoski są na wskróś bezpodstawne, tendencyjne, i mogą w błąd wprowadzić chyba tych tylko, co niemają pojęcia o istotnych stosunkach w Bułgaryi. Faktem jest, że w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój i porządek, i że zaufanie ludności do ks. Ferdynanda i Stambułowa wzmaga się ciągle i utrwala w sposób, nie pozostawiający nic do życzenia. Wprawdzie istnieje jeszcze partya Cankowistów i ta nie uroniła nic ze swej nienawiści, jaką pała do wszystkiego, co nie bierze początku z Rossyi, wpływ jednak owego stronnictwa osłabł w tym stopniu, iż nie ma potrzeby liczyć się z nim na seryo. Twierdzenie, jakoby wyrok, wykonany na Panicy przysporzył rządowi wielu nieprzyjaciół, jest wymysłem, niezasługującym na poważne odparcie. Panica nie posiadał z powodu brutalnego swego charakteru, nigdzie sympatyi, nie posiadał jej nawet w kołach russofilskich, które posługiwały się nim i pragnęły pomyślnego rozwoju podjętej przez niego akcyi, nie frasują się wszakże losem, jaki go spotkał, a tem mniej noszą się z myślą pomszczenia jego śmierci. Wszyscy zresztą przyznają, że stracenie przewódcy spisku, było koniecznem w interesie państwa. Ułaskawienie mogłoby stać się tylko bodźcem do ponownych tego rodzaju zbrodniczych usiłowań; wykonanie zaś wyroku odejmie na długo awanturniczym żywiołom ochotę do dawania posłuchu nurtującej skrycie agitacyi. Książę Ferdynand zresztą może przy końcu trzeciego roku swego panowania spoglądać z zadowoleniem na to, co zostało zdziałanem w Bułgaryi. Pomimo nieuregulowanych międzynarodowych stosunków, giełdy zagraniczne okazują krajowi zupełne zaufanie, a rząd był w tem przyjemnem położeniu, że gdy potrzebował pożyczki, mógł wybrać najkorzystniejszą ofertę. Własnemi siłami została wykonaną tak ważna, pod względem ekonomicznym kolej żelazna Jamboli-Burgas i podjętą budowa linii z Küstendżil przez Sofię, Tirnowę do Szumli. Stan ekonomiczny polepsza się z dniem każdym; kwitnie oświata, ustala bezpieczeństwo publiczne i wymiar sprawiedliwości, organizacya wojskowa, w końcu i uzbrojenie armii stawiają Bułgaryę w rzędzie czynników, z któremi nie można się nie liczyć. Wszystko to zaś nastąpiło w okresie zupełnego wyzwolenia się kraju z pod wpływów i ucisków Rossyi, za rządów księcia Ferdynanda, który w takich warunkach najmniej może mieć powodu do abdykowania.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie z posiedzeń Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, z dnia 13 i 14 lipca b. r.*)

(Dokończenie).

VI. Prof. Franke przedstawił wnioski względem wprowadzenia w życie nowej szkoły przemysłowej, uzupełniającej (wieczornej szkoły dla terminatorów) w Samborze; uchwalono dla niej statut i plan nauki. Kierownikiem zamianowano dyrektora miejscowego gimnazyum, dr. Ignac. Petelenza; a wreszcie ustanowiono także odpowiednią dotacyę ze skarbu krajowego dla tego zakładu, który ma wejść w życie od 1 września b. r.

VII. Prof. Wierzbicki przedkłada plan organizacyi, tudzież wnioski względem wyposażenia warstatu wzorowego kołodziejskiego w Grybowie. Ten sam referent przedstawia wnioski względem zaprowadzenia w Glinianach, przy pracowni tamtejszego Towarzystwa tkaczy, wzorowego warstatu, czyli praktycznej szkoły tkactwa.

P. Wierzbicki przedłożył dalej projekta przepisów organizacyjnych dla obu tych zakładów; uchwalono je i w budżet na rok 1891 wstawiono odpowiednie kwoty na ich wyposażenie.

Równocześnie uchwaliła Komisya wniosek względem udzielenia Towarzystwu tkaczy w Glinianach pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego, w kwocie 4000 zł., za poręką hr. Franciszka Potulickiego.

VIII. P. Nawratil przedkłada w imieniu sekcyi administracyjnej wnioski względem wprowadzenia w życie w Uhnowie, w powiecie rawskim, wzorowego warstatu szewskiego. Wnioski te uchwalono bez zmiany.

IX. Prof. Zacharyewicz zdał sprawę o czynnościach, przedsięwziętych w celu

---

MOWA

prof. Stan. hr. Tarnowskiego,

wygłoszona

przy zamknięciu Zjazdu historyków polskich.

Słyszeliśmy w ciągu tych dni nieraz przypomnienie pierwszego Zjazdu, który się odbył lat temu dziesięć, porównywano go z dzisiejszym stanem; — to porównywanie dowodzi dwóch rzeczy pocieszających. Jedną jest to, że z tego, co podówczas było wytknięte jako program najbliższy, jako potrzeba najpilniejsza nauk historycznych, niejedno już zostało dokonane; drugą, że samo zadanie historycznej pracy wchodzi w inny zakres, stoi na wyższym stopniu.

To pierwsze, ta zdolność, ten fakt dotrzymania tego, co się postanowiło, — wykonania, co się zamierzyło, to jest zawsze oznaką i miarą dojrzałości, stateczności i warunkiem pierwszym powodzenia postępu; wykonanie zaś samo jest tego postępu oczywistym dowodem.

Przed dziesięciu laty radziliście Panowie o tem, co trzeba zebrać, co trzeba ogłosić, żeby na takim fundamencie dopiero można mury budowy historycznej wznosić. Dzisiaj nie wszystko zapewne, co potrzebne już jest wydane i wiele do tego braknie; zapewne takich Zjazdów, jak nasz przejdzie więcej, a ten ocean z pewnością wyczerpany nie będzie. Jednak posunął się fundament o tyle że kiedy na tamtym Zjeździe wołaliśmy: „Trzeba posuwać dalej wydawnictwo monumentów, potrzeba ogłosić zapiski sądowe, trzeba zbierać lauda, trzeba....“ o! jak wiele takich desideratów, to — dzisiaj te monumenta postąpiły naprzód, zapiski wyszły w dużym szeregu tomów, i lauda niektóre zostały ogłoszone, a zamiast mówić, że najpotrzebniejszem jest zbieranie i wydawanie materyałów, dziś pytacie Panowie, jak te nagromadzone materyały badać, i jak je składać, żeby z czasem złożyła się całość dziejów. Zadanie się zmieniło, zakres się rozszerzył. Praca i potrzeba wydawania nie skończyła się, i może nie skończy się nigdy; nieprzebrane morze aktów wyczerpać się całkowicie nie da. Ale stwierdzacie Panowie wszyscy zgodnie, że z temi zasobami, jakie już są zebrane, możecie iść naprzód; że rozjaśnił się przez nie wielce skład społeczny pierwotnej Piastowskiej Polski, to jądro, z którego rozwinęła się dalsza historya; że do znajomości XV i XVI wieku zbliżyliście się znacznie; że kiedy w roku 1880 mówiliście: nie możemy kroku naprzód postąpić, bez *Monumentów Poloniae*, bez *Dyplomatów z wieku XV*, bez *Zapisków sądowych*, bez *Laudów sejmikowych*, bez wydawnictwa historyków lub pisarzy! dziś — patrzycie Panowie na obfite tej swojej pracy owoce, dziś i z tego co zamierzono, wiele jest gotowe i każdemu przystępne, i nad program ówczesny zrobiło się niejedno, żeby tylko wymienić stały pobyt młodych historyków polskich w Rzymie i przeniesione przez nich do kraju historyczne skarby z Archiwów Papieskich.

Ten postęp stwierdzić, mówić o nim śmiało i głośno, mnie łatwiej niż każdemu z was Panowie, dlatego właśnie żem nie historyk, tylko sługa nauki, która się szczyci tem, że historyi pomaga, ale do równości z nią prawa sobie nie rości. Mnie zaś bardziej niż innemu, bo ze stanowiska tej mojej nauki właśnie, i w jej imieniu, przystało i należy się zaświadczyć, że od lat dwudziestu i kilku gałęzią najbujniejszą, najżywotniejszą naszego piśmiennictwa, jest dziejopisarstwo. Jak w poezyi przed pół wiekiem, tak dziś w historyografii, największa liczba, i najwyższa miara zdolności. Kiedyś, jak nas wszystkich już nie będzie, historya literatury osądzi i orzecze, że właściwą cechą i główną wartością piśmiennictwa polskiego ku schyłkowi XIX wieku, jest wzrost i wzmożenie się dziejopisarstwa.

To następstwo historyi po poezyi — mówię już nie z literackiego, ale z obywatelskiego uczucia i stanowiska — jest dla nas szczęściem, jest dobrym znakiem.

Przed dwoma dniami słuchaliśmy tu z żywem zajęciem nowych i bystrych spostrzeżeń o Krasińskim. Przypomnę więc Panom, że według niego, ludzkość przebywała kiedyś epokę uczucia: z tej przeszła w epokę myśli, a przed sobą ma jeszcze przyszłość wyższą i lepszą, epokę trzecią, w której tamte dwie władze doskonale połączy i wyrobi z nich władzę trzecią, wolę.

Nie wiem, jak jest w dziejach ludzkości, ale w naszych wydaje mi się to wyraźnem i pewnem, że przez większą część tego wieku byliśmy w epoce panującego nad wszystkiem uczucia. Ten zaś fakt, że od ostatnich zwrotnych lat i nieszczęść w piśmiennictwie naszem historya wzięła górę nad wszystkiem, uważam za znak (jeżeli nie za dowód), że weszliśmy w epokę drugą, w epokę myśli. Ta, jeżeli potrwa, jeżeli zdoła wychować nowe pokolenia, może nas doprowadzić do epoki trzeciej, do epoki męzkiej dojrzałości, woli, działania.

Musi być w historyi jakaś moc, ona jakąś bronią i tarczą, skoro nieprzyjaciel swoim niemylnym instynktem ją, jednę z pierwszych — po wierze — prześladuje, zakazuje, fałszuje, przekręca, z prawdy kłamstwem ją robi, na to, by młodzież polska, bez jej znajomości była — według wyrażenia Skargi — jak błędne sieroty, co ojca i matki nie znają. A są niestety poszlaki, że niezupełnie bez skutku jest ta praca psucia młodzieży, tępienia w niej dobrych wrodzonych uczuć, do czego nieznajomość lub fałszywa znajomość historyi polskiej znacznie pomaga i służy.

Ztąd też tem większy obowiązek, żeby jej bronić, i przez nią bronić siebie. I dlatego, jako obywatel, jako człowiek, rozmyślający w ciężkim frasunku nad naszą teraźniejszością i przyszłością, i ważący dobre i złe warunki obudwóch, z głębi przekonania i uczucia winszuję naszemu społeczeństwu, że teraz właśnie historya wśród niego żyje, rośnie, kwitnie, wzmaga się, rozszerza i pogłębia.

Winszuję niemniej gorąco temu miastu, że się do tego dzieła, tak silnie i skutecznie przyczynia. Słusznie wspomniano tu na początku naszych posiedzeń, że ono nigdy przez całe wieki nie zerwało związku z narodowem dziejopisarstwem, ale że zawsze do niego swoją pracę, swoje nabytki wnosiło. Był nawet czas, że w prowincyi od narodowego życia oddzielonej, a dla wszelkiego życia jakoby zobojętniałej, praca historyków jedna najwyraźniej zaświadczała pamięć przeszłości i myśl o przyszłości. Jeden z zamiłowaniem i darem szczególnym zwrócił się do podstaw i początków, śledził, dochodził, zbierał, wydawał, kopał ziemię i zwoził kamienie na fundament historyi polskiej; drugi przez poetyczny — może czasem aż zbyteczny, ale historykowi tak potrzebny przecie — dar ożywienia i odtworzenia przeszłości swoją wyobraźnią; zapalenia do niej czytelnika ogniem własnego uczucia, urokiem swoich pism, wiódł ogół cały do lepszego poznania własnych dziejów, do żywszego niemi zajęcia się, przywięzywał żyjące pokolenia do „wskrzeszonych postaci zmarłej przeszłości.“ A dziś, choć Bielowskiego i Szajnochy nie ma, nie ustała ta zasługa i ta chluba Lwowa. Świadczy o tem to Towarzystwo historyczne, które nas tu zebrało; świadczy ten liczny zastęp historyków młodych, którzy choć młodzi, nie obiecują tylko ale już dotrzymują, i na których spuścić się można, że od budowy tego dzieła nie odstąpią: świadczy to Seminaryum historyczne, które wychowało ich już tylu i zawsze nowych wychowuje; świadczy wreszcie najwymowniej ten Prezes Towarzystwa, a kierownik Seminaryum, którego nieobecność między nami jest w tych dniach miłych, jedynym cierniem bolącym, a który nam wszystkim powinien być wzorem i przykładem, jak człowiek przez silną wolę i wielką miłość nauki, młodzieży i Ojczyzny, może

zreorganizowania warstatu wzorowego garncarskiego w Toustem, według wskazówek, udzielonych przez Sejm krajowy. Układy w tym względzie z p. Władysławem Fedorowiczem, jako założycielem i opiekunem zakładu, nie są jeszcze ukończone.

X. Prof. Zacharyewicz przedstawia następnie szereg wniosków względem zmian w obsadzie posad nauczycielskich przy krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi, zmian tak doniosłych, iż równają się one poniekąd reorganizacyi tego zakładu. Gdy mianowicie p. Waleryan Kryciński, dotychczasowy kierownik krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, w obszernem piśmie, do Wydziału krajowego wystosowanem, oświadczył, iż nie jest w stanie, obok obowiązków swoich jako c. k. profesor gimnazyalny, dopełniać równocześnie obowiązków kierownika szkoły garncarskiej, i dlatego czuje się zniewolonym zrezygnować z tej posady, przeto wnosi Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, ażeby rezygnacyę tę Wydział krajowy przyjął, wyrażając p. Krycińskiemu uznanie za usługi jego, oddane krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi, po objęciu jej z rąk c. k. Rządu pod opiekę kraju.

W miejsce p. Krycińskiego proponuje Komisya do zamianowania kierownikiem szkoły garncarskiej w Kołomyi p. Aleksandra Klimaszewskiego, ukończonego ucznia wydziału chemii w c. k. szkole Politechnicznej we Lwowie, który nadto odbył praktyczny kurs garncarstwa w krajowej ceramicznej stacyi doświadczalnej, pod kierunkiem inżyniera Krzena. Pan Klimaszewski będzie miał obowiązek, obok kierownictwa szkoły, zajmować się także udzielaniem nauki sporządzania masy na wszelkie wyroby, przyrządzania szkliw, polew, pobiałki, farb, emalii i t. d, budowy poprawnych pieców garncarskich, w ogóle technologii ceramicznej. Prócz tego będzie uczył rachunków i stylistyki kupieckiej, tudzież kalkulacyi cen wyrobów.

Dotychczasowy nauczyciel pomocniczy rysunków w szkole garncarskiej w Kołomyi, artysta-malarz, p. Stanisław Daczyński, obejmuje obecnie po p. Krycińskim cały dział nauki rysunków, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż co do ornamentyki naczyń, ma ściśle przestrzegać zachowania cechy charakterystycznej zdobienia wyrobów garncarskich przez garncarzy miejscowych, czyli t. zw. „stylu Bachmińskiego“.

Naukę toczenia i formowania naczyń obejmuje w charakterze przodownika warstatowego p. Antoni Kostrubiak, jeden z byłych uczniów szkoły kołomyjskiej.

Do zamianowania nauczycielem polewania i wypalania wyrobów garncarskich, tudzież nauki kaflarstwa proponuje Komisya p. Stefana Skrypnijczuka, również ucznia szkoły kołomyjskiej, przysposobionego specyalnie w keramicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie.

Dotychczasowi nauczyciele przedmiotów, których uczyć mają pp. Kostrubiak i Skrypnijczuk, mają być uwolnieni z przyznaniem im odpowiedniej remuneracyi jednorazowej. Wszystkie powyższe zmiany osobiste mają być przeprowadzone z dniem 15 sierpnia b. r.

XI. Pomimo, że c. k. Ministerstwo oświaty nie raczyło dotychczas udzielić odpowiedzi na wniesione w przeszłym roku ze strony komisyi krajowej dla spraw przemysłowych dwa memoryały, w których wyłuszczone były żądania co do uwzględnienia w budżecie państwowym potrzeb szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, uchwaliła komisya w tym roku ponowić te podania, wykazując szczegółowo, na tle tegorocznego budżetu państwowego rażące upośledzenie kraju naszego pod względem opieki ze strony Państwa nad rozwojem szkolnictwa przemysłowego.

I w tym roku, jak w roku przeszłym opracuje to podanie prof. Franke co do szkół przemysłowych uzupełniających, zaś p. Wierzbicki co do szkół zawodowych i warstatów naukowych.

XII. Dr. Zgórski Alfred przedstawił w imieniu Sekcyi administracyjnej wnioski co do załatwienia kilku podań o pożyczki i zasiłki, dla nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowych.

XIII. Na podstawie referatu, opracowanego przez p. radcę Laskowskiego, uchwalono regulamin wewnętrzny dla komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz instrukcyę służbową dla jej sekretarza.

XIV. Prof. Franke wniósł, ażeby z funduszów, przeznaczonych do popierania przemysłu, zakupiono 600 egzemplarzy nowego do potrzeb szkół przemysłowych zastosowanego wydania książki rachunkowej prof. Soleskiego. Wniosek ten doznał jak najpochlebniejszego dla dziełka profesora Soleskiego poparcia ze strony kilku członków Komisyi, lecz ze względu na przepisy regulaminu, właśnie uchwalonego, nie mógł być zaraz załatwiony, lecz odesłany został do załatwienia do Sekcyi administracyjnej.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 23 lipca.

(Posiedzenie komitetu stronnictwa niemieckiego. — Kwestya udziału w wystawie krajowej. — dr. Rieger.)

Powróciwszy z Karlsbadu do Pragi, p. Schmeykal zwołał posiedzenie komitetu wykonawczego posłów niemieckich na sobotę 26 b. m. Powszechnie przypuszczają, że na tem posiedzeniu komitet roztrząsać będzie kwestyę wyboru p. Heinricha do sekcyi niemieckiej rady szkolnej, tudzież usunięcia się od wystawy krajowej.

Co do tej kwestyi, staroczeskie dzienniki na samą wieść, że stronnictwo niemieckie mogłoby usunąć się od wystawy, wystąpiły znowu z owemi artykułami namiętnemi, które mogą tylko wywołać uśmiech wszystkich ludzi wytrawnych, ale coraz bardziej roznamiętniają polityków kawiarnianych w różnych zaściankach czeskich i napełniając ich wstrętem do ugody, co raz bardziej utrudniają pozycyę Staroczechów. Na prawdę jednak usunięcie się stronnictwa niemieckiego od wystawy krajowej nie naruszyłoby bynajmniej punktacyj ugodowych konferencyi wiedeńskiej, ogłoszonych urzędownie 26 stycznia r. b. W tych punktacyach, obejmujących 11 rozdziałów, o uczestnictwie Niemców w wystawie krajowej nie ma żadnej wzmianki. Stronnictwo niemieckie zobowiązało się w nich tylko obesłać Sejm krajowy, jeżeli punktacye ugodowe będą przyjęte przez wszystkie inne frakcye sejmowe. Dopiero na zjeździe w Cieplicach 9 lutego komitet wykonawczy stronnictwa niemieckiego „ze względu na zmienioną sytuacyę“, zalecił Niemcom wiąć udział w wystawie. Na mocy zatem punktacyj ugodowej Niemcy nie byli prawnie i nie są zobowiązani uczestniczyć w wystawie krajowej. Że zaś sytuacya od stycznia, kiedy się stała ugodową i pokojową, teraz znowu bardzo się zmieniła, to niestety nie ulega żadnej wątpliwości.

Cokolwiekbądź zresztą względem wystawy krajowej uchwali w sobotę komitet wykonawczy stronnictwa niemieckiego, to pewna, że owa fatalna zmiana sytuacyi stanowczo niekorzystnie oddziała na wystawę. Czechom ciągle się zdaje, że skoro się tak świetnie udały wystawy krajowe w Peszcie a potem w Krakowie, to i oni mogą urządzić wystawę i być pewni licznych gości, o co głównie im chodzi. Zapominają jednak, że Peszt i Kraków są pod względem narodowościowym miastami jednolitemi, gdzie nie zachodzą żadne namiętne zatargi narodowościowe. W Pradze, przed ugodą wyrobił się już taki stan rzeczy, że restauracye, piwiarnie, kawiarnie, ogródki, teatra i t. d. stanowczo rozdzieliły się na czeskie i niemieckie, i że nawet na głównem *corso*, t. j. na Grabenie, Niemcy przechadzali się na jednej, Czesi na drugiej stronie. Podobny stan rzeczy naraża gości na różne przykrości. Tak n. p. przed kilku laty odwiedziło mnie dwóch wybitnych posłów parlamentu francuskiego. Wieczorem zamierzali odwiedzić teatr i to niemiecki, ponieważ jeden z nich rozumiał po niemiecku, a obaj znali dramat francuski, który właśnie stał na repertoarze teatru niemieckiego. Nie mogąc przypadkiem towarzyszyć im tego wieczora, opisałem im dokładnie drogę. Gdy jednak przybyli do Przykopów, skąd tylko kilkadziesiąt kroków do teatru niemieckiego, zapytali się kogoś o drogę do teatru niemieckiego, a że ten ktoś był Czechem, wskazał im teatr czeski, do którego tym sposobem dostali się mimowoli! Kiedy rozeszła się wieść, że na pierwsze przedstawienie „Barona Cygańskiego“ w teatrze niemieckim, przybędzie autor libreta Maurycy Jokaj, ze strony czeskiej odbierał listy, aby nie przybywał, bo to obrazi Czechów! I tak też łatwo się zdarzy, że wstąpiwszy do restauracyi i kawiarni czeskiej, a mówiąc po niemiecku, narazisz się na przykrość; tak samo też, wstąpiwszy przypadkiem do restauracyi lub kawiarni niemieckiej i odzywając się tam jako w „słowiańskiej Pradze“ po słowiańsku. W takich warunkach, oczywiście, goście obcy nie mogą napływać do Pragi.

Otóż ugoda miała tym stosunkom nieznośnym położyć koniec i to też było warunkiem, aby wystawa mogła liczyć mnóstwo gości. Tymczasem w skutek namiętnej agitacyi Młodoczechów i słabości Staroczechów, spór narodowościowy jeszcze bardziej się tutaj zaostrzył. Gdyby dziś przybyło tu kilkuset turystów polskich i zebrali się z Czechami w „Mieszczańskiej biesiedzie“, Niemcy uważaliby to jako demonstracyę panslawistyczną przeciwko nim; a gdyby przybyło kilkuset Madyarów i zwiedzili „Casino niemieckie“, Czesi oskarżyliby ich o nieprzyjacielski „najazd“ „słowiańskiej“ Pragi. Co bądź więc uchwali w sobotę komitet niemiecki, sukces wystawy niewątpliwie zależy od dojścia ugody. Jeżeli ugoda upadnie, jeżeli sytuacya nie zmieni się znacznie, wystawa też nie dopisze.

Co do zapowiadanego usunięcia się dra Riegera z życia publicznego, zapowiadana ta od lat kilku ewentualność, mojem zdaniem, nie jest bardzo bliska. P. Riegerowi, który od lat 50 bierze udział w sprawach publicznych — zawód swój polityczny rozpoczął jako 22-letni student — nie przyjdzie tak łatwo usunąć się zupełnie do zacisza wiejskiego w Malczu. Na przyszłym sejmie zapewne bronić będzie projektów ugodowych. Wprawdzie, sądząc sytuacyę według głosów dzienników staroczeskich, trzebaby stać się zaciętym pessymistą; jednakże pomiędzy reklamacyami dzienników, a głosowaniem posłów, zachodzi jeszcze różnica. P. Rieger sam, jak nam mówił niedawno, ugodę uważa jako korzystną dla Czechów. To też należy się spodziewać, że w sejmie wystąpi w jej obronie. Cofnąć się w takiej chwili, znaczyłoby przyznać, że na konferencyi wiedeńskiej popełnił błąd; gdy on sam, jak wszyscy wytrawni politycy, jest przekonany, że postąpił sobie słusznie.

Z Warszawy.

(Koszary studenckie).

Rząd rossyjski począł zaszczepiać w ostatnim czasie na szerokie rozmiary militaryzm, zaczynając organizacyę zbrojenia powszechnego od ćwiczeń młodzieży szkolnej, ucząc uczniów przez wyznaczonych oficerów użycia broni; obecnie zaś zaprowadza już koszary studenckie dla młodzieży uczącej się w gimnazyach, szkołach realnych i w innych zakładach naukowych rządowych. Koszary, pod bezpośrednim dozorem władzy urządzone będą we wszystkich 10 guberniach wchodzących w skład Królestwa Polskiego. Początkowo urządzone będą „internaty“ w miastach gubernialnych dla uczniów, których rodzice mieszkają poza obrębem miasta. Koszary szkolne mają być urządzone przeważnie w zabudowaniach poklasztornych, lub w innych gmachach skarbowych; dla uczniów zaś z miasta zbierane będą składki gubernialne lub miejskie, w celu urządzenia osobnych koszar. Uczniowie w koszarach szkolnych podzieleni zostaną na dwie kategorye: bezpłatnie przemieszkujących stypendystów, lub płacących jednakową dla wszystkich kwotę. Pozwolenie na utrzymywanie uczniów na stancyach, tam, gdzie się znajdują koszary dla młodzieży szkolnej, zostanie znacznie ograniczone. Uczniowie, znajdujący się w koszarach szkolnych, obowiązani będą posiadać przepisaną ilość ubrania, pościeli, książek i innych potrzebnych przedmiotów szkolnych.

Ruch wojsk rossyjskich.

Berlińska *Kreutz Ztg.* zamieściła w ostatnim numerze nader ciekawą korespondencyę o ruchu wojsk rossyjskich ku granicy zachodniej. Na list ten zwraca uwagę redakcya pomienionego pisma, podnosząc, że autor jego jest o ruchu wojsk rossyjskich doskonale poinformowanym.

Autor korespondencyi oblicza, iż liczba wojsk rossyjskich, stojących dziś załogą w okręgach Wilna, Warszawy, Kijowa, Odessy, wynosi już 60 procent całej piechoty i 80 procent całej kawaleryi rossyjskiej. A siły te zwiększają się niemal codziennie.

Powolne posuwanie wojsk rossyjskich ku granicy zachodniej demonstruje autor korespondencyi, na prowincyach nadbałtyckich. Prowincye te są dzisiaj już częściowo ogołocone z wojsk, którym wyznaczono garnizony bliżej granicy lub wzdłuż kolei strategicznych położone; skąd w jednym lub kilku dniach stanąć mogą na granicy samej, gotowe do walki. W ten tylko sposób bowiem może Rossya zrównoważyć niedomagania, w razie mobilizacyi ze zbytniego oddalenia poszczególnych załóg od punktu zbornego. Dziś już przedstawia się Rossya zachodnia jako jeden wielki obóz wojskowy, a nagromadzone tamże siły sprawiają wrażenie armii, gotowej do boju.

„Prowincye nadbałtyckie — pisze dalej korespondent *Kreutz Ztg.* — położone są na uboczu, nie dotykają głównych traktów wojennych i tworzą jedynie tak zwany martwy kąt. To też ogołocono je prawie zupełnie z załóg wojskowych. Jedynie forteca Dynaburg, która panuje nad głównym mostem na rzece Dźwinie i nad dwoma ważnemi liniami kolejowemi, z Warszawy do Petersburga i z Rygi do Smoleńska, a która wraz z Libawą tworzyć może w danym razie ważną linię operacyjną, posiada załogę, która co do siły równa się załogom wszystkich innych garnizonów w prowincyach nadbałtyckich razem wziąwszy. W fortecy tej stoi załogą korpus jedenasto-tysięczny, podczas gdy załogi Mitawy, Rewla i Libawy razem liczą także zaledwie 11 do 12 tysięcy żołnierzy. Wszystkie siły rossyjskie w prowincyach nadbałtyckich wynoszą więc, pomijając wojska, ściągnięte chwilowo na ćwiczenia doroczne, zaledwie 23 tysiące kombatantów“.

Następnie wykazuje autor, wymieniając numera poszczególnych pułków, o ile w ostatnich trzech latach skoncentrowano je wzdłuż linij kolejowych lub bliżej granicy pruskiej. W zestawieniu tem uderza przedewszystkiem, iż w roku bieżącym, po odbytych manewrach przeniesiony zostanie ostatni pułk konnicy, elizawetgrodzcy dragonij, z Libawy do Wilkomierza, w gubernii kowieńskiej. Po translokacyi tej stać będzie w gubernii rzeczonej cała trzecia dywizya konnicy. I wszystkie niemal bataliony saperów i pontonierów wraz z parkiem inżynieryi i telegrafów polowych, przeniesione zostały w ostatnich trzech latach z prowincyj nadbałtyckich do Wilna lub Kowna. To samo powiedzieć można o artyleryi, którą skoncentrowano głównie w Rydze i Dynaburgu. W ostatniej miejscowości utworzono przed ro-

---

przezwyciężyć najnieszczęśliwsze warunki okrutnych cierpień, i od lat wielu niemocą złożony działać, służyć, działanie szerzyć, z wytrwałością i energią jakiej niejeden najzdrowszy nie byłby zdolnym. Dziś jeszcze słyszeliśmy wniosek prof. Liskego, o zawiązywaniu Kółek naukowych po naszych mniejszych miastach. Niech się ta myśl przyjmie i urzeczywistni, a po latach kilkunastu te miasta, dziś uspione w bezczynnem i bezmyślnem życiu okażą się i dowodem i silnym czynnikiem umysłowego życia, podniesionej ogólnej oświaty. Przez swoją pracę około historyi spełnia Lwów podwójny obowiązek, podwójne zadanie: względem nauki samej i względem społeczeństwa. Niech mu w tem Bóg szczęści i pomaga.

Zanim skończę, niech mi będzie wolno, jak się należy od nas wszystkich przyjezdnych, złożyć powinne gorące podziękowanie tym, którzy nas tak łaskawie i uprzejmie podejmowali. Towarzystwu naprzód, które nas wezwało, a wśród niego szczególnie temu, który swoją głową i pracą Zjazd urządził, przygotował, obmyślił jego porządek i szczegóły, i był głównym tej myśli wykonawcą, ogólnemu sekretarzowi zjazdu, prof. Balzerowi. Dalej tym, których przyjęciu zawdzięczamy bardzo miłe wieczorne godziny i sposobność lepszego w poufnej rozmowie zaznajomienia się między sobą. W końcu, dzięki osobne i ze szczególnem przejęciem, gospodarzom tego miasta, którzy nam swojej sali radnej na nasze zebrania pozwolili. Mamy wszyscy w pamięci piękne i serdeczne słowa, któremi nas tu p. Marchwicki, jako wiceprezydent miasta powitał. Innymi obowiązkami zmuszony do niespodzianego wyjazdu, upoważnił mnie do oświadczenia Panom swego żalu, że was pożegnać nie może. Dopełniam zlecenia, z tem jednak zastrzeżeniem: że nie nam od niego, ale jemu od nas należy się serdeczne podziękowanie i pożegnanie, a pozostających na miejscu uczestników Zjazdu proszę, by je przy zdarzonej sposobności w naszem imieniu złożyć zechcieli.

Postanowiliście Panowie odbyć następny Zjazd historyczny za lat pięć — w Poznaniu, jeżeli to będzie możliwem — a po nim, w roku 1900 inny, w Krakowie, w pięćsetną rocznicę ostatecznej organizacyi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rok 1400 był epokowym w historyi naszej oświaty; 1900 równego znaczenia zapewne mieć nie zdoła, ale mam nadzieję i wiarę, że i on dla tej oświaty obojętnym nie będzie. Że jak dziś widzimy spełnionem niejedno, co przed dziesięciu laty było dopiero życzeniem i marzeniem, tak po drugich dziesięciu, ci z nas, którzy dożyją, stwierdzą, że wykonało się wiele z tego, co dziś stawiamy na programie dalszej historycznej pracy, że nie będziemy wtedy pytali: „Jak należy badać dzieje Stefana Batorego,“ ale że tego badania owoc, historyę króla Stefana będziemy mieli w ręku; nie będziemy radzili nad tem, czego nam potrzeba, by dojść do znajomości czasów Zygmunta III i Władysława, ale że to, co do ich poznania potrzebne będzie już przystępnem i znanem; że znajomość litewskich i ruskich stosunków, której potrzebę dziś czujemy, rozjaśni się i postąpi; że nie będziemy narzekać na nieznajomość dziejów u ogółu naszej oświeconej publiczności, ale będziemy z przyjemnością liczyli pożytki, jakie pod tym względem przyniósł dobry *Podręcznik historyi polskiej*; że zawiązane po mniejszych miastach Kółka naukowe ożywią i pokrzepią życie umysłowe kraju, podniosą jego poziom cywilizacyjny, a Zjazd przyszły zasilą znaczniejszą liczbą uczestników, prac dokonanych, pomysłów i planów przyszłej pracy.

Rozpoczęty i rozwinięty szczęśliwie wzrost historycznych nauk i historycznego kunsztu nie ustanie da Bóg w połowie dzieła, ale pójdzie dalej naprzód statecznie i skutecznie. Z tą nadzieją żegnam was Panowie: do szczęśliwego zobaczenia na następnym Zjeździe historyków polskich.

kiem także nowy pułk atryleryi do obsługi 15-centymetrowych moździerzy, równocześnie z innym podobnym pułkiem, załogującym dzisiaj w Kijowie i w Białej Cerkwi.

W końcu opisuje korespondent fortecę Dynaburg, jej położenie i wymienia poszczególne pułki i inne formacye, tworzące jej załogę.

Z Berlina.

(Podróże cesarza. — Artykuł *Reichsanzeigera* o gen. Pejacsevicu. — Zachęta do osiedlania się Niemców w Alzacyi i Lotaryngii. — Przeciw niemiecko-angielskiej ugodzie).

Wiadomość o projektowanym zjeździe cesarza Wilhelma z królem Belgów w Ostendzie, potwierdzają dzisiaj ze strony oficyalnej, nadmieniając, iż zjazd ten nastąpi 2go sierpnia.

O dalszych planach podróży cesarza donoszą pisma niemieckie: Cesarz stanie w Wilhelmshaven 28 b. m., i nie wracając do Berlina, natychmiast uda się w podróż do Anglii i złoży po drodze wizytę na belgijskim dworze. Z Anglii ma cesarz wrócić 8 sierpnia, w którym to dniu odbędzie się uroczystość dworska w Poczdamie, dla członków zaproszonych na międzynarodowy kongres medyczny. W kilka dni później, około 13 sierpnia, ma nastąpić wyjazd monarchy do Rossyi.

W Berlinie przypuszczają powszechnie, iż znane z telegraficznego streszczenia, bardzo obszerne i niezmiernie serdeczne wspomnienie, jakie poświęcił *Reichsanzeiger* pamięci zmarłego niedawno c. k. generała broni Pejacsevica, jest niedwuznaczną odpowiedzią na wywody *Hamburger Nachrichten* w sprawie niemiecko-austryackiego przymierza. Z powodu tych wywodów pisze *Nat. Ztg.*: Na podstawie wiadomości, z najlepszego źródła, możemy oświadczyć, że tendencya, objawiająca się w znanym artykule *Hamburger Nachrichten*, stoi w każdym razie w sprzeczności z zapatrywaniami o potrójnem przymierzu rządzących kół w Niemczech.

Grenzboten od pewnego czasu zachęcają bardzo gorąco Niemców do nabywania ziemi w Alzacyi i Lotaryngii. Wielu Francuzów, przebywających cały rok we Francyi, ma swoje posiadłości w prowincyach zabranych, które, jak twierdzi *Grenzboten*, są dla nich ciężarem, i którychby się pozbyli chętnie za tanie pieniądze. „Tym sposobem możemy jednocześnie robić dobre interesa i spełnić czyn patryotyczny, dążący do coraz ściślejszego przywiązania tych prowincyj do naszej ojczyzny. Sam cesarz dał nam pod tym względem pouczający przykład, kupując pod Metzem wspaniały zamek Urville“. Charakterystycznem jest, że *Grenzboten* nie dopominają się o komisyę kolonizacyjną dla zabranych prowincyj, czego do niedawna jeszcze bardzo sobie życzono w prasie niemieckiej.

Przeciwko ugodzie niemiecko-angielskiej zwraca się kartelowy *Hann. Cour.* w artykule zatytułowanym: „Nowa klęska kolonialno-polityczna“. Autor artykułu donosi, że sułtan zanzibarski zażąda za odstąpienie wybrzeża Niemcom nadzwyczaj wysokiej sumy, i że Niemcy gotowe są na to się zgodzić. W obec tego, autor artykułu nie może się powstrzymać od wyrażenia swego „oburzenia“ i oświadcza, że jeżeli opinia publiczna nie wyrazi głośno swego niezadowolenia z powodu obecnej polityki kolonialnej rządu, to trzeba być przygotowanym na to, iż bliskim jest czas, w którym Niemcy poniosą nowe kolonialno- polityczne klęski.

Przejażdżka Papieża.

Rzymski korespondent *Czasu* pisze: Trudno sobie za granicą wyrobić wyobrażenie o wrażeniu, jakie wywarła nietylko w Rzymie, ale w całym kraju wiadomość, iż Papież dnia 15 b. m., pragnąc zwiedzić atelier rzeźbiarza Aureli'ego, przejechał rzekomo przez małą przestrzeń włoskiego, a względnie miejskiego terytoryum. Przez kilka dni wypadek ten był wyłącznym przedmiotem dyskusyi; jedni widzieli w tem prosty przypadek, inni symptom znacznej zmiany w usposobieniu Papieża. Zwracano nawet uwagę, iż dziennik *Difesa*, utrzymujący podobno ścisłe stosunki z kardynałem-patryarchą w Wenecyi wyraźnie stwierdził, iż powóz Papieża przejechał przez ulicę publiczną. Dziennik ten jednak nie wspomina wcale o prezentowaniu broni przez straż włoską przy urzędzie menniczym.

Cała prasa żywo zajęła się tą sprawą. Prasa rządowa starała się wykazać, iż ulica ta przez cały dzień służy do publicznego użytku, że gmina opłaca koszta konserwacyi tej ulicy, i że od roku 1870 ani Pius IX, ani obecny Papież, nigdy tą ulicą nie przejeżdżali; że przeto w istocie ulicę tę należy uważać za publiczną.

Wbrew tym jurydycznym, czy sofistycznym argumentacyom, opisuje prasa katolicka przejażdżkę Papieża w dniu 15 b. m. w następujący sposób: Ojciec św. powracał z dziedzińca w pobliżu koszar gwardyi szwajcarskiej. Tam bowiem odwiedził pracownię rzeźbiarza Aureli'ego, pracującego nad pomnikiem św. Tomasza z Akwinu, który niebawem ma być ustawiony w bibliotece watykańskiej. Powóz papieski wracał przez dziedziniec Belwederu i przejechał w pobliżu wjazdu przy dziedzińcu św. Damazego. Przy tej drugiej bramie stoi odwach Szwajcarów. Przed tą bramą znajduje się drugi dziedziniec, całkiem zamknięty, przez który dochodzi się do muzeum i do ogrodu. Papież pozostał więc wewnątrz Watykanu. Ojciec św. pokazuje się rzadko kiedy w tej części Watykanu, gdyż go tu widzieć może posterunek, stojący na murach mennicy. Dodać należy, że ś. p. Pius IX kroczył często tą drogą pieszo i że dziedziniec ten uważano zawsze za własność Watykanu. Nie mają też tu dostępu żołnierze włoscy, stojący na odwachu w mennicy, lecz idą przez małe schody, zewnątrz bramy. Wszystko też, co *Agencya Stefaniego* i liberalne dzienniki donosiły o honorach wojskowych, o udzieleniu wojsku włoskiemu błogosławieństwa, jest fałszem. Posterunek włoski, stojący przy *Zecca*, ani nie prezentował broni, ani nie wywoływał przed odwach dla prezentowania broni reszty żołnierzy — jest ich zresztą tylko trzech — gdyż nie widział wcale Ojca św., jadącego karetą, chyba dopiero wtenczas, gdy kareta już była w obrębie murów watykańskich.

Lecz pomijając już te wszystkie wiarogodne szczegóły, zwrócić wypada uwagę, iż cały ten spór staje się dziś bezprzedmiotowym, skoro koła papieskie z całą stanowczością utrzymują, iż część ulicy, między obu bramami, przez które przejeżdżał powóz Papieża, należy do terytoryum watykańskiego, i że Papież, właśnie w tem przekonaniu, że tak jest, przejeżdżał przez tę ulicę, a przeto przejażdżka ta w każdym razie nie miała żadnego politycznego znaczenia, i nie może być uważaną za jakąkolwiek zmianę w usposobieniu Papieża.

Prasa liberalna bez potrzeby i uzasadnienia w tej przejażdżce Ojca św. chciała dopatrzeć jakiejś przygrywki do wielkich wypadków i zmian. Zaczęto wiele pisać o kwestyi rzymskiej, wolności Papieża, więzieniu watykańskiem i t. p. rzeczach. *Riforma* i *Capitan Fracassa* poświęciły dwa artykuły temu wypadkowi. Ostatni przyrzeka Papieżowi wziąć go pod swoją opiekę, a pierwsza mówi o prawie, które swemi skrzydłami okryje władcę Watykanu.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Uroczystość poświęcenia zakładu Helclów** w Krakowie, rozpoczęła się przedwczoraj po południu i dopełnioną została wczoraj przez JEm. kardynała księcia biskupa krakowskiego w asystencyi licznego duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władz i wielu wybitnych osobistości. Na westybulu gmachu umieszczono tablicę z napisem: „Dom ten, fundacyi Anny i Ludwika Helclów, wzniesiony przez budowniczego Tomasza Prylińskiego, poświęcił dnia 24 lipca 1890 r. książę kardynał biskup Dunajewski, ku uldze ubogich chorych i kalek“. Na fasadzie wyryte są także nazwiska fundatorów. Architektoniczne szczegóły gmachu są następujące: Dom jest dwupiętrowy, w stylu florentyńskiego renesansu, ma wielkie okna łukowe. Fasada jest częścią tynkowana, częścią zaś surowo fugowana. Gmach, zwrócony frontem do ulicy Helclów, składa się z dwóch części: budynku głównego frontowego o 23 oknach i dwóch skrzydeł bocznych, które połączone są komunikacyjnemi gankami z głównym budynkiem. Tylna część zwróconą jest ku torowi kolei. Gmach zajmuje z wraz budynkami gospodarczemi przestrzeń 11 morgów. Powierzchnia samego budynku, frontowego i kaplicy wynosi 4000 m. kw., a budynków gospodarczych 600 m. kw. Wysokość parteru wynosi 5 metrów, piętr.: I i II po 4·45 m. Według obliczeń, przypada na każdą osobę, znajdującą się w zakładzia, 28 m. sześciennych przestrzeni, czyli 6 m. kw. podłogi na jedną głowę. Cały gmach i kaplica, mogąca pomieścić 2000 osób, oświetlone są gazem. Obok pralni znajdują się również w budynku kotły, służące do wyparowywania bielizny zakaźnych chorych; w suterenach zaś pracownie dla tych, z przyjętych do zakładu, którzy będą w stanie wykonywać jakieś roboty. Gmach posiada także wodociąg i budynek kostnicy. Otoczony jest ogrodem warzywnym.

Budową kierował p. Pryliński. Przedsiębiorstwo budowy prowadzili pp. Matusiński i Beringer. Do pokrycia kopuły kaplicy wezwano blacharzy z Wiednia; inne roboty powierzono rękodzielnikom i zakładom przemysłowym krakowskim i krajowym. Cegły i dachówki dostawiała fabryka Barucha; inne roboty wykonywali pp. Chmurski (stolarszczyzna), Chrośnikiewicz (kamieniarskie), Rychnowski ze Lwowa, Christofl ze Lwowa, Zieleniewski, Glikseli, Kosydarski, Kochanowski, Niedzielski, Watulski, Koralewicz, Jakubowski et Jarra i Jachimowicz.

— **Dwa ostatnie przedstawienia** z „wyższej magii“ prof. Romana, odbędą się w sobotę i w niedzielę, zawsze z nowym programem. Na wczorajszem przedstawieniu sala teatru była zapełnioną, a oklaskom nie było końca.

— **Na strzelnicy wojskowej**, dziś, w sobotę, w razie sprzyjającej pogody, odbędzie się jednocześnie ze strzelaniem do tarczy wojskowego towarzystwa strzeleckiego, zabawa ogrodowa dla członków kasyna wojskowego, połączona z tańcami. Początek o godzinie 5 wieczorem. Zarząd uprasza pp. członków i wprowadzonych przez nich gości o jak najliczniejszy udział w tej zabawie.

— **Zgubiono.** Dzisiaj około godziny 1 z południa zgubiono idąc ulicą Czarnieckiego, przez Wałową i Hetmańskie Wały ku Kasie Oszczędności staroświecką bransoletkę, ozdobioną różnobarwnemi kamyczkami. Bransoletka jest bez wartości, ale stanowi cenną dla właścicielki pamiątkę. Rzetelny znalazca zechce ją odnieść do domu przy ul. Czarnieckiego l. 8, I piętro, gdzie na żądanie otrzyma stosowną nagrodę.

— **Szajka rabusiów.** Przed kilku dniami o godzinie 10 rano, napadło trzech drabów na ulicy Wuleckiej Maryę Filipowicz, która wracała ze swoją towarzyszką z kąpieli. Rabusie wydarli jej przemocą popielatą wełnianą chustkę i buciki z rąk, poczem w towarzystwie trzech kobiet, które opodal na nich czekały, uciekli do pobliskiego lasku. Obecnie wyśledziła policya jednego z rabusiów, w osobie Wasyla Torby, pochodzącego z Porszny, notorycznego złodzieja i rabusia, gdy pod noc urządził był znowu zasadzkę na przejezdnych przy Stryjskim gościńcu, mianowicie pod trybuną na placu wyścigów konnych, gdzie też i jedną ze wspomnionych kobiet, Franciszkę Skarbek, przyaresztowano. Wyśledzono następnie także i inne towarzyszki Torby, Maryę Kolman i Pawłowską, a wspólników Torby, mianowicie Piotra Leusa z Kościejowa, powiatu tutejszego, i Berta Safrana z Rozdołu, ściga policya.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d) Stowarzyszenie fryzyerów, perukarzy i golarzy: Ignacy Jahl 3 zł., Leon Hauptfleisch 2 zł., Fuchs Izak, W. Oswald po 50 ct., Fl. Skulski, D. Morks, Abr. Doleiner po 40 ct., Jan Sonnenberg 30 ct. — Stowarzyszenie majstrów murarskich, ciesielskich i t. d.: Andrzej Perediatkiewicz 3 zł., August Schuman, Gall Maurycy po 2 zł., Jan Krach, Boznański, Leopold Dominik, Kazimierz Hroboni, Judem Mejes, Zygmunt Krykiewicz, Jan Machnicki, Henryk Müller, Edward Machan, Karol Ptaszek, Stanisław Schenk, Wolf Henryk, Jan Zuliani po 1 zł., Fr. Szczudłowski 50 ct. — Stowarzyszenie piekarzy: J. Daszkiewicz 5 zł., Marcin Czyżek 5 zł., Adolf C. 2 zł., Kraj. Towarzystwo spożywcze 3 zł., Edward Gottlieb, Jan Kalnicki, Em. Mayer, Edmund Włoszyński, Antoni Kamberski, Marya Sławińska, Józef Schirmer J. Bielecki, Leon Thom, Piekarnia karlsbadzka, Natan Mayer, Karolina Schiermer po 1 zł., Fr. Düll, Klüger Scheindla, Kalman Kalb, Scheffer B., St. Klimke po 50 ct., Horowitz, Brzezina, Ozyasz Hagler, Moses Egre po 40 ct., A. Bachner 25 ct., Ignacy Dzbański 40 ct., Moses Frucht, Aks Meni, Merwart po 20 ct.

Z Głogowa: Cech szewców 3 zł., Aleks. Małodobry cechmistrz 1 zł., Jan Zając zastępca cechmistrza 50 ct., Aug. Klimiak, Stan. Kryda, Kar. Ramler po 50 ct., Jan Kryda, Ant. J. Goryl, Chmaj Kaz., Mikołaj Wisz po 30 ct., Ant. Osimiak, Al. Żeglicki, Ign. Sobota, Ant. Padowicz, Ad. Madej, Al. Kryda, Walenty Żeglicki, Jędrzej Kryda, Jędr. Zając, Fr. Kłeczek po 20 ct., Jan Mazurski 15 ct., Maciej Lubowicz, Jan Dziadecki, Józ. Lasociński, Józef Kaznowski, Jan Jaroń po 10 ct., Kazimierz Muszyński 20 ct — Stowarzyszenie szewców w Andrychowie 5 zł. — Stowarzyszenie szewców w Jaśle: Wojciech Sokołowski, Fr. Rząca, Józef Bielarski po 1 zł., Józ. Tomkiewicz, Ant. Radoniewicz po 50 ct., Jan Mazur, Józef Motyl, Tomasz Rrząca po 40 ct., Joanna Oczkiewicz, Jan Piątkiewicz, Teodozya Polak, Marya Marcinkiewicz po 30 ct., Paw. Piątkiewicz, Józef Lazorowicz, Jan Szufa, Jak. Pietrzycki, Mich. Buglewicz, Kar. Krajewska, Rozalia Przybyłowicz, Woj. Radoniewicz starszy, Tom. Senkowski, Ant. Olbrychtowicz, Jan Lazarowicz, Jan Moskal, Kat. Barzyk, Jan Gałuszka, Piotr Marcinkiewicz, Woj. Lazarowicz, Jan Wroński, Jędrzej Radoniewicz, Kat. Mazurkiewicz po 20 ct.; Wawszczak Karol, Jan Radoniewicz, Jan Olbrychtowicz, Mac. Wolski, Wojc. Radoniewicz jun., Błażej Bernacki po 10 ct.; cech szewski 4 zł.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu bieżąc. roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi ogółem 824 osób, a mianowicie: za rabunek 2, za kradzież 152, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 2, za obrażenie cielesne 12, za zgwałcenie 1, za dzieciobójstwo 1, za stręczenie do nierządu 1, za obrazę straży 3, za dezercyę 1, za dręczenie zwierząt 2, za nieostrożną jazdę 1, za zakazany powrót do Lwowa 23, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 6, za opilstwo 71, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za żebranie 51, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 90, za burdy i bitki 72, dla braku przytułku i utrzymania 28, za zgorszenie publiczne 8, za usiłowane przekupstwo 1, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 32, za przekroczenie regulaminu służbowego 15, za przekroczenie przepisów dla prostytutek 15. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 188, z magistratu tutejszego po sprawdzeniu przynależności 8, ze szpitala po wyleczeniu 22. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego osób 72, do c. k. sądu powiatowego karnego 260, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności i ulokowania 70, do wyszupasowania 105, do szpitala głównego na słabości zakaźne 28, na słabości skórne 8; policyjnie ukarano 281. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 16 faktach grzywną w ogólnej kwocie 26 zł. 50 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 14 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 25 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3·3), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·1°C, najwyższa +20·0°C wczoraj po południu, najniższa +12·0°C nad ranem.

Wczoraj padał deszcz chwilowy.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 25, do godziny 12 w południe dnia 26 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły silny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +14·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz nieznaczny tylko; przeważnie pogodnie.

— **W sali zakładowej w Lubieniu** odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., wieczorek wokalno-deklamacyjny, urządzony staraniem Towarzystwa spiewackiego „Echo“. Program: 1. Wagner: Chór z Tannhäusera, odspiewa chór „Echa“. 2. Flotow: Duet z „Marty“, odspiewają pp. Sak i Borkowski. 3. Wierzbicki: „Pokłon kozaka“ odspiewa chór „Echa“. 4. Pinsutti: „Kochałem cię“ odspiewa p. Szymański. 5. Czerwiński W.: „Sierotka“ i „Tyś piękna tak“ odspiewa chór „Echa“. 6. Deklamacya: wypowie p. Witoszyński. 7. Sołtys: „Chór strzelców“, odspiewa chór „Echa“. 8. Moniuszko: arya z Halki, solo tenorowe, p. Sak. 9. a) Moniuszko-Gall: Kozak; b) Ławrowski: „Krasna zore“, odspiewa chór „Echa“, 10. Rubinstein: Tęsknota; Schubert: Serenada, solo basowe p. Borkowski Jan. 11. St. Säens: „Marynarze z Kermor“ odspiewa chór „Echa“. Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

— **O strasznym wypadku** donosi *Gazeta Przemyska*: P. Bolesław Zipser, obywatel m. Przemyśla i majster ślusarski, dorobiwszy się żmudną i rzetelną pracą znacznego majątku, postanowił, czując się osłabionym na siłach, zaniechać dalszej pracy i osiąść przy rodzinie, zamieszkałej w Kołomyjskiem. W tym celu sprzedał dwie realności, które posiadał w Przemyślu i ze znacznym zasobem pieniędzy, bo z sumą około 40.000 zł. wsiadł w poniedziałek do pociągu pospiesznego, odchodzącego o godzinie pół do 2 po południu z Przemyśla do Lwowa. Między Mościskami a Chorośnicą, to przynajmniej przypuszczają, chciał Zipser przejść z jednego wagonu do drugiego, i czy też dla braku łańcucha ochronnego obok pomostu, łączącego wagony, czy też, że pomost pod nim się usunął, spadł z pomostu pod koła pociągu i przejechany zginął na miejscu. Gdy pociąg zatrzymano, spostrzeżono rozćwiartowane ciało nieszczęśliwego. Przy zwłokach postawiono straż i uwiadomiono o wypadku odnośny sąd i magistrat w Przemyślu.

— **O walnem zgromadzeniu** Towarz. Kółek rolniczych w Stanisławowie, otrzymujemy następujące szczegóły: W skutek porozumienia się zarządu głównego z pp. prezesami Rady powiatowej i rady oddziału Towarzystwa gospodarskiego, oraz reprezentacyi miasta w Stanisławowie, odbyła się tamże narada pod przewodnictwem dr. Szydłowskiego, prezesa miasta i wiceprezesa Rady powiatowej, przy udziale delegatów zarządu głównego i p. Czułowskiego, wiceprezesa oddziału gospodarskiego, na której uchwalono, że VII walnem zgromadzeniem, które się odbędzie dnia 11 i 12 września b. r. zajmą się powołane władze i instytucye miejscowe i połączą walne zgromadzenie z wystawą bydła i przemysłu domowego tamtejszego i okolicznych powiatów. Zarząd gło-

wny, na posiedzeniu dnia 22 b. m. przyjął do wiadomości sprawozdanie delegatów swoich z wdzięcznem uznaniem dla reprezentacyi miasta i powiatu, które ze znaną gorliwością obywatelską podjęły się gościnnie przyjąć uczestników Zjazdu delegatów Kółek rolniczych; uchwalił dalej szczegółowy program walnego zgromadzenia i polecił prezydyum do poczynienia w tej sprawie odpowiednich zarządzeń.

— **Konsulat Stanów Zjednoczonych** w Warszawie poszukuje prawnych spadkobierców Franciszka Peterswicka v. Petersvicka, Polaka, który przybył do Ameryki około 1835 roku i po którym pozostał dość znaczny spadek.

— **Ryszard Wallace**, zmarły w tych dniach w Londynie głośny filantrop, przez przeciąg siedmdziesięciodwu-letniego życia rozsypał tyle dobrodziejstw, tyle ofiar, tyle najszlachetniejszych czynów, że nie ma prawie zakątka w Anglii i we Francyi, gdzieby nie znano jego imienia, nie znano jego serca. Jeszcze przed wojną francusko-niemiecką osiadł Wallace w Paryżu; w czasie oblężenia i wichrzenia komuny rozdawał krocie franków na wsparcie wdów i sierót, na pielęgnowanie rannych, na karmienie głodnych; 300.000 franków przeznaczył na utworzenie ambulansów, a we własnym domu urządził szpital dla rannych. Jego to stało się zabiegami, że Anglia dostarczała żywności Paryżowi; jego to było dziełem, że głód w Paryżu nie zabił starców i dzieci. Królowa angielska uznając filantropijne zasługi Wallace'a, mianowała go baronetem, a rząd francuski nadał mu komandorstwo Legii honorowej. Po tej strasznej wojnie od 1870 roku nie zamknął dla ludzi serca i szkatuły; przeciwnie chciał być szlachetnym i hojnym do końca życia. W r. 1873 urządził wiercenie artezyjskich studzien, które Paryżowi i Francyi darował. W roku 1879 wybudował na „Avenue de Neuilly" ogromny szpital. Na wystawie wiedeńskiej w roku 1873, będąc jednym z reprezentantów Anglii w sekcyi artystycznej, wybudował swoim kosztem dwa wielkie żelazne domy dla robotników angielskich, którzy na wystawę przybywając, mieli tam zupełne utrzymanie bezpłatne. Dodać należy, że był wielkim znawcą i wielbicielem sztuki, to też pozostawił znakomite zbiory artystyczne Był ożeniony z córką generała Castelnau.

— **Pożar pociągu.** W pobliżu Kling's Will, w Ohio, zapalił się pociąg towarowy, wiozący między innemi 16 beczek prochu. Nastąpił wybuch i cały pociąg wyleciał w powietrze, przyczem wzniecił się też pożar w pobliskiej fabryce nabojów, która również w powietrze wyleciała. Nadto spaliło się kilka domów prywatnych. Dziesięć osób zostało zabitych a 30 ranionych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

W celu sprawozdania z czynności poselskich, mam zaszczyt zaprosić szanownych panów wyborców z kuryi większych posiadłości okręgu: Żółkiew, Rawa, Sokal, do Żółkwi, na dzień 10 sierpnia 1890 r., godzinę 4½ po południu, w sali Rady powiatowej

Uhrynów, 23 lipca 1890 r.

Tomisław Rozwadowski.

Notatki literacko-artystyczne.

Zjazd konserwatorów galicyjskich obradował w naszem mieście d. 20 b. m. w auli uniwersyteckiej. Obecni byli konserwatorowie: pp. prof. Cwikliński, hr. Wojciech Dzieduszycki, Wł. Łoziński, Tomkowicz, Wierzbicki, prof. Zacharjewicz; z korespondentów zaś pp. Demetrykiewicz, Kętrzyński, ks. Skrochowski, prof. M. Sokołowski i prof. Wojciechowski. Obecnym także był p. A. Czołowski, sekretarz biura lwowskiego.

Zagajając posiedzenie, p. Łoziński, przewodniczący koła konserwatorów lwowskiego, zaznaczył, iż wykonywa tylko dawniejsze postanowienie konserwatorów obu połów Galicyi, aby corocznie odbyć Zjazd, celem wspólnego porozumienia się co do spraw ważniejszych i ogólnej natury. Następnie zaproponował na przewodniczącego Zjazdu prof. Maryana Sokołowskiego, wiceprezesa krakowskiego koła konserwatorskiego, co obecni oklaskami przyjęli.

Pierwszą na porządku dziennym, była sprawa funduszów na cele konserwatorskie w Galicyi. P. Łoziński wzniósł, aby od przyszłego Sejmu zażądać zapomogi 6000 zł. W motywach podniósł, iż dotychczas wyznaczona kwota 1500 zł. jest stanowczo za małą. Wprawdzie i żądana na przyszłość suma nie wystarczy na podejmowanie choćby tylko wszystkich najważniejszych robót konserwatorskich w kraju, lecz umożebni przynajmniej prowadzenie biur, przedsiębranie podróży konserwatorskich, które już same wiele przyczyniają się do ratowania zabytków od niszczenia; wreszcie starczy na najpilniejsze wydatki restauracyjne. Po dyskusyi, w której udział brali pp.: hr. Dzieduszycki, Tomkowicz i prof. Sokołowski, wniosek uchwalono, polecając biuru lwowskiemu wniesienie odpowiedniej petycyi.

Drugim punktem obrad było uchwalone na wniosek hr. Dzieduszyckiego, wniesienie do Koła polskiego w Wiedniu podania, aby wyjednało z funduszów państwowych pewną roczną sumę na cele konserwacyi zabytków galicyjskich, które dotychczas niestosunkowo mało, zarówno w obec stanowiska prowincyi, jak i wobec wartości i potrzeb zabytków, z tego źródła korzystać mogły.

Trzecim punktem obrad była wniesiona przez p. Przybysławskiego sprawa założenia we Lwowie muzeum przedmiotów, odnoszących się do historyi kultury w kraju naszym. Dłuższa dyskusya, w której głos zabierali pp. Sokołowski, Dzieduszycki, Łoziński, Skrochowski, Cwikliński, Wierzbicki i Wojciechowski, wykazała, że właściwym inicyatorem pomysłu jest p. Łoziński, że muzeum obejmować ma przedmioty nie nadające się do żadnego z istniejących w kraju specyalnych muzeów, oraz że są nawet widoki uzyskania dla zamiaru funduszów i opiekunów. Wobec tych wyjaśnień ustąpiły wszelkie podnoszone wątpliwości, i zgromadzenie poprzestało na życzeniu dla pięknego i pożytecznego przedsięwzięcia wszelkiej pomyślności.

Długie rozprawy wywołał wniosek hr. Dzieduszyckiego co do pieniędzy, wyznaczonych przed kilku laty na zabytki Halickie. Idąc za tradycyą, popartą przez ówczesne badania uczonych ruskich, Sejm galicyjski uchwalił dość znaczny wydatek na upiększenie i nadanie cechy monumentalnej cerkwi „Uspienia Bogarodzicy" w Haliczu, poczytywanej za pierwotną cerkiew-matkę tej metropolii Rusi Czerwonej. Późniejsze naukowe poszukiwania prof. Szaraniewicza, ks. Petruszewicza i innych badaczy nietylko zachwiały tę hipotezę, ale uczyniły prawie pewnem, iż stary Halicz na tem miejscu, gdzie jest owa cerkiew, wcale nie stał i że resztek, pozostałych z dawnej cerkwi-matki zupełnie gdzieindziej szukać należy. Wobec tego sądzi hr. Dzieduszycki, iż pozostała w jego ręku suma 4000 i kilkuset zł. na upiększenie, a tem mniej na utrzymanie murów dobrze uposażonej cerkwi „Uspienia" użytą być nie może, ale chyba na dalsze naukowe poszukiwania dla zapewnienia się, gdzie była owa cerkiew-matka, której pozostałe ślady kraj uświetnić i upamiętnić chciał.

Z tem zapatrywaniem mocno polemizował prof. Szaraniewicz żądając, ażeby nie zmieniać pierwotnego przeznaczenia funduszu. Po dyskusyi, w której większość przychyliła się do zdania, że w dzisiejszym stanie sprawy przeznaczenie pieniędzy na cerkiew „Uspienia" byłoby właśnie zmianą pierwotnego przeznaczenia, uchwalono rozstrzygnięcie rzeczy zostawić w zupełności lwowskiemu Kołu konserwatorów.

Na tem zakończyły się właściwie obrady, gdyż wniesiona jeszcze sprawa inwentaryzacyi zabytków galicyjskich, odłożoną została do przyszłorocznego Zjazdu konserwatorów, który według jednogłośnie i oklaskami przyjętej uchwały odbyć się ma w Krakowie.

W końcu p. Przybysławski przedstawił obecnym bardzo ciekawe z naczyń glinianych i kilku ozdobnych kociołków bronzowych złożone wykopalisko, znalezione niedawno w jego majątku nad Dniestrem. Zamierzona wspólna wycieczka do Podhorzec, z powodu braku czasu nie przyszła do skutku.

Konkurs. Zarząd „Lutni" ogłasza konkurs, w celu nadania pięciu bezpłatnych miejsc w szkole spiewu solowego. Podania należy wnosić do magistratu m. Lwowa, opatrzywszy je świadectwem ubóstwa i moralności. Termin oznaczony po koniec sierpnia.

Szkoła spiewu „Lutni" rozpocznie się z dniem 1 września. Naukę spiewu solowego udzielać będzie p. Marcela Ledererowa, szkołą choralną kierować będzie i nadal p. St. Niewiadomski.

Teodor Pollak, znany zaszczytnie pianista, który przez dłuższy czas bawił w gościnnym domu pp. Emilów Torosiewiczów w Brodkach, powiększywszy znacznie repertoar swój koncertowy, udaje się do Krynicy, w celu dania tamże koncertu.

Wiktor z Baworowa (hr. Wiktor Baworowski z Myszkowic), znakomity tłómacz dzieł Byrona i W. Hugo'a, dokonał obecnie wierszowanego przekładu komedyi jednoaktowej W. Hugo'a, p. t. „Perełka", z dzieła *Les quatre vents de l'esprit.*

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 24 lipca.*)

(=) Na wstępie posiedzenia, zagajonego przy wymaganym komplecie, oddał przewodniczący, wiceprezydent dr. Marchwicki, cześć pamięci zmarłego członka Rady, Michała Dymeta, który od lat 27 spełniał gorliwie i z rozumną troskliwością o dobro miasta obowiązki radnego, a „jako Rusin z rodu, należał do tych Rusinów, którzy pojęcie wyrazów: Rusin i Polak, streszczają w jednym wyrazie: my".

Rada przez powstanie z miejsc uczciła pamięć zmarłego, co zapisano w protokole obrad.

Urlopy otrzymali radni, pp.: dr. Byk (2 miesiące), Beiser Jakób (2 mies.), dr. Gerstmann (6 tygodni), Barszczewski (6 tygodni), Sokal Henryk (4 tyg.), Dziedzicki (4 tyg.), dr. Ogonowski (6 tyg.)

Radny p. Ramułt interpeluje magistrat w sprawie skonstatowanych pomiędzy funkcyonaryuszami rewirów leśnych w Zubrzy nieporozumień, które niekorzystnie na administracyę dóbr miejskich wpływać mają.

Z powodu, że właściwy referent magistratu, pan radca Uruski, nie był obecny, odpowiedź na interpelacyę nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Z kolei postawił radny Ramułt wniosek następujący:

Rada uchwali: wezwać urząd budowniczy miejski do bliższego zbadania terenów w zachodniej części miasta, w celu wyszukania znajdujących się tamże źródlisk i wody gruntowej, na użytek do potrzeb gospodarskich mieszkańców m. Lwowa.

Wniosek ten, należycie poparty, będzie traktowany regulaminowo.

Dalej przystąpiła Rada do załatwienia kilku spraw naglących, przedewszystkiem sprawy założenia fakultetu lekarskiego przy Wszechnicy lwowskiej.

Referent, dr. Roszkowski, wyłuszczył, że odnośny wniosek, przed kilku tygodniami w Radzie postawiony, zyskał zupełną aprobatę, tak magistratu, jakoteż sekcyi II i V, z tym dodatkiem, że Rada miejska winna wnieść petycyę do Koła polskiego w Wiedniu, iżby sprawą poruszoną zajęło się i ją poparło. W motywach wniosku, który podajemy poniżej, wskazał referent, że o fakultet medyczny ubiegają się w tej chwili cztery miasta: Lwów, Czerniowce, Berno morawskie i Ołomuniec. Które z nich otrzyma, trudno przewidzieć; jest wszelkie prawdopodobieństwo, że Lwów. Idzie jednak o to, ażeby pod względem materyalnych warunków, przez te miasta ofiarowanych, Lwów nie stał na ostatniem miejscu. Czerniowce (miasto) ofiarowuje na rzecz założenia fakultetu 30.000 zł., zaś Sejm bukowiński ze swej strony przyrzekł 70.000 zł. Zachodzi więc potrzeba, ażeby miasto Lwów ofiarowało co najmniej tyle, w stosunku do swej ludności, ile dają Czerniowce. Dlatego też magistrat i sekcye proponują, ażeby oprócz 30.000 zł. gotówką, ofiarowało jeszcze odpowiedni plac pod budowę fakultetu. Ostateczne wnioski opiewają tedy:

1. Aby przyspieszyć założenie Wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie lwowskim, gmina miasta Lwowa ofiarowuje pod budowę zakładów, dla rzeczonego zakładu potrzebnych, bezpłatnie na własność odpowiednią przestrzeń gruntu z parceli miejskiej na Piekarskiem, gdzie dawniej była szkoła dla drzew owocowych, oraz zobowiązuje się z funduszów miejskich przyczynić się do kosztów założenia fakultetu medycznego jednorazową subwencyą w kwocie 30.000 zł.

2. Rada poleca magistratowi, aby wniósł petycyę do Sejmu krajowego o przeznaczenie również na ten cel odpowiedniej kwoty z funduszów krajowych.

3. Rada odniesie się do Koła polskiego w Wiedniu, aby ono uważało tę sprawę jako sprawę Koła i jak najenergiczniej ją poparło.

Wnioski powyższe uchwaliła Rada bez rozpraw i jednomyślnie.

Z kolei przyszła sprawa restauracyi kościoła N. P. Maryi Śnieżnej. Referent dr. Roszkowski przedstawił, że według sprawdzonych rachunków architekty, pana Lewińskiego, wykonano już roboty restauracyjne kosztem sumy 14 000 zł., zaś kosztorys robót, jeszcze niezbędnych, wynosi 13.642 zł. Zgodne wnioski sekcyj II i III idą w tym kierunku, ażeby kwotę tę z funduszów gminy wyasygnować, a mianowicie, 10.000 zł. wstawić do budżetu wydatków na rok bieżący, zaś resztę do preliminarza na rok przyszły; nadto proponuje sekcya II, ażeby wszystkie zamierzone roboty wykonane zostały, podobnie jak inne roboty miejskie, pod odpowiedzialnością jednego z urzędników technicznych magistratu.

Wszystkie powyższe propozycye uchwalono.

W formie naglącej przedstawił referent, p. Soleski, sprawę następującą:

Celem trwałego uczczenia przez gminę chwili przewiezienia zwłok Adama Mickiewicza do kraju, Rada miejska uchwala, iż jedna z nowo budujących się szkół miejskich, mianowicie na placu Castrum, jako najokazalsza, nosić będzie imię „Adama Mickiewicza".

Rada uchwaliła bez rozpraw.

W konsekwencyi, ponieważ szkoła na placu Castrum miała nosić nazwę: „imienia Konarskiego", nazwę tę przenosi się na szkołę miejską przy ulicy Szeptyckich.

Uchwalono.

Dalej na podstawie wniosków tegoż samego referenta, powzięła Rada uchwałę co do organizacyi prowizorycznej trzyklasowej męskiej szkoły im. Staszica.

Referent, radny Gołąb, przedstawił sprawę dzierżawy folwarku miejskiego, zwanego: „Za gajem". Ponieważ dzierżawca, Antoni Kaczor, dzierżawy nie objął, przeto proponuje sekcya z kaucyi jego 600 zł., strącić mu kwotę 120 zł., resztę oddać, a na dzierżawę rozpisać nowe postępowanie ofertowe.

Uchwalono.

Prośbę pani M. Węclewskiej, wdowy po ś. p. profesorze Zygmuncie W., o odstąpienie bezpłatne na cmentarzu Łyczakowskim miejsca na grobowiec dla ś. p. Zygmunta Węclewskiego, załatwiono przychylnie, na podstawie wniosku referenta, księdza Pawłowskiego, bez rozprawy.

Radny, dr. Piętak, przedłożył wnioski co do kreowania 20 posad nauczycieli religii w szkołach miejskich, a to: 10 katechetów obr. rz. kat., 4 obrządku gr. kat. i 6 wyznania mojżeszowego, kosztem sumy 4026 zł. 50 ct., do preliminarza budżetu na rok przyszły wstawić się mającej.

Uchwalono bez rozprawy.

Wiceprezydent dr. Marchwicki oznajmił, że komisya, wyznaczona do sfinansowania pożyczki 800.000 zł. (t. zw. koszarowej i szkolnej) przeprowadziła tę operacyę z gal. Kasą oszczędności pod najkorzystniejszemi dla gminy warunkami, a mianowicie zaciągnięto pożyczkę tę na 4½ prc. i ½ prc. amortyzacyi, na spłatę w 50 latach i pod warunkiem zahipotekowania na realnościach miejskich.

Przyjęto do wiadomości bez rozpraw.

Ref. rad. Syroczyński zalecił wyasygnowanie kwoty 330 zł. firmie ludwisarskiej Hilzera za nowe dzwony do bram cmentarza Łyczakowskiego. Dzwony te uznała komisya rzeczoznawców (dyr. Fall, radca. Cetwiński i p. Piepes) jako zupełnie odpowiednie. Będą one umieszczone w drewnianych wieżycach (nie zaś w kamiennych dotychczasowych), przez co uzyskają dobry resonans, i dźwiękiem ostrym razić nie będą. Stare dzwony z cmentarza Łyczakowskiego przeniesione zostaną na Janowski. Rada przyzwoliła kwotę żądaną, a zarazem uchwaliła taksę t. zw. „podzwonnego," a to 1 zł. dla zamożniejszych, 50 ct. dla uboższych na cmentarzu Łyczakowskim, zaś w tym samym stosunku 50 ct. i 25 ct. na cmentarzu Janowskim.

Na tem posiedzenie publiczne zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 25 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 10 — do 10·60, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 10·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 10·25 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

*) Przedruk wzbroniony

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki, przybędzie d. 28 b. m. przed południem z Ischl do Wels, i zwiedzi zamek Lichtenegg, przeznaczony na rezydencyę dla Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi i Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora. Tegoż dnia powróci Monarcha do Ischl.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya wyjadą dnia 26 b. m. rano z Gastein do Ischl.

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand powrócą w niedzielę a najpóźniej w poniedziałek z dłuższej na południe podróży.

U Najd. Arcyksięcia Wilhelma w Baden, odbył się przedwczoraj obiad, na którym byli między innymi: król Franciszek Neapolitański i przebywający w Baden Członkowie Najw. Domu.

P. Minister dr. Dunajewski wyjechał przedwczoraj na pobyt letni do Ischl, a p. Minister hr. Schönborn do zamku Geslüthof.

Ostatnia rozmowa ks. Bismacka z redaktorem *Frankf. Journal*, może stać się powodem przywołania ex-kanclerza przed kratki sądowe, w charakterze świadka. *Post* bowiem zarzuciła redaktorowi, Juliuszowi Ritterhaus umyślne sfałszowanie słów w wyrażeniu, jakiego ks. Bismarck miał użyć o tchórzostwie prasy niemieckiej. Ritterhaus uważa zarzut ten za obrazę honoru i oświadcza, że poszukiwać będzie drogą sądową zadośćuczynienia za nią. W sprawie tej nie obyłoby się bez przyzwania ks. Bismarcka na świadka, gdyby Ritterhaus prawdę wyrażeń swych chciał stanowczo udowodnić.

Zdaniem *Germanii* ks. Bismarck, pomimo swej gadatliwości, nigdy nie wyjawi, co między nim a cesarzem zaszło w cztery oczy.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Peterhofu ostatecznie oznaczony został na dzień 14 sierpnia (nowego stylu).

Dzienniki dowiadują się, że królowa Natalia w krótce przybędzie do Rossyi.

Komisya redakcyjna, zajmująca się pod kierunkiem ministra sprawiedliwości opracowaniem nowego kodeksu karnego dla cesarstwa rossyjskiego, kończy już swoje prace, które wkrótce też będą oddane do zatwierdzenia w drodze prawodawczej.

Na rzecz dotkniętych głodem Czarnogórców, wpłynęło do kasy synodu po d. 1 lipca r. b. rs. 262.885.

Onegdaj zmarł w Petersburgu na paraliż serca wice-dyrektor departamentu spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych, Zołotnickij.

Przed odjazdem króla Aleksandra i króla Milana do Niszu, odbył się w pałacu królewskim obiad, na którym byli członkowie regencyi i ministrowie. Mówią, że między Milanem a ministrami przyszło do wymiany zapatrywań co do bieżących spraw politycznych, przyczem nastąpiły zupełnie zadowalające wyjaśnienia.

Z Belgradu telegrafują do *Köln. Ztg.*: Porta odmówiła Serbii jakiegokolwiek zadośćuczynienia z powodu zamordowania serbskiego konsula w Prystynie, Marinkovicsa. Niemniej miała Porta odrzucić żądanie Serbii, ażeby wdowie zamordowanego przyznano ze skarbu tureckiego odpowiednie wynagrodzenie.

W obec tego krążą pogłoski, że rząd serbski odwoła swego posła, Novakovicsa, ze Stambułu.

Równocześnie donoszą do *Polit. Corresp.* z Belgradu, że śledztwo w sprawie morderstwa Marinkovicsa ukończono. Wykazało ono, iż sprawcą zbrodni był pewien Serb, wyznania mahometańskiego, emigrant z miejscowości Prokuplie. Winowajca, wraz z trzema współwinnymi pozostaje w więzieniu.

Z Paryża donoszą:

W razie przyjęcia przez senat bez zarzutów przedłożenia podatkowego, przez Izbę uchwalonego, mogłyby Izby być zamknięte jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Może to jednak przyjść do skutku tylko w takim razie, gdy Izba odrzuci wniosek komisyi budżetowej, ażeby przystąpiono natychmiast do obrad nad kwestyą ceł od cukru.

W Nicei, w dniu uroczystości narodowej, zdarło pospólstwo sztandar włoski, wywieszony przez jakiegoś felczera. Wypadek ten został przez organ irredentyczny *Pensier* podniesiony do znaczenia politycznego i dziennik ten doniósł o rzekomych reklamacyach p. Menabrey, ambasadora włoskiego w Paryżu, gdzie wszakże o podobnym kroku nikt nie wie.

Rzymskie dzienniki zapewniają, że wiadomości dyplomatyczne z Paryża brzmią niepomyślnie i niepokoją we Włoszech. Francya szuka środków najrozmaitszych, ażeby Tunis wcielić jak najprędzej do swoich posiadłości. Anglia zaś i Włochy nie chcą robić ustępstw. Obecnie więc, jak zapewniają, stara się Francya skłonić starego beja i jego następcę do abdykacyi, ofiarując im za to znaczne sumy.

Międzynarodowy kongres dla sądów rozjemczych, zebrany w Londynie, obradować ma w tych dniach nad rezolucyą treści następującej:

„Członkowie międzynarodowej parlamentarnej konferencyi zalecają usilnie wszystkim rządom cywilizowanym, ażeby wszelkie międzynarodowe sporne sprawy, któreby mogły powstać między niemi, zechciały poddawać sądowi rozjemczemu; członkowie natomiast zobowiązują się nawzajem wywierać w tym duchu wpływ, szczególniej za pośrednictwem parlamentów i prasy, ażeby z myślą tą oswoiła się opinia publiczna. Jako pierwszy krok oddawania spraw rozstrzygnięciu międzynarodowych sądów rozjemczych, zaleca konferencya, ażeby we wszelkich traktatach handlowych, w konwencyach literackich i innych, dodawano zastrzeżenie, iż wykonanie ich i wyjaśnienia nastąpią zawsze w drodze sądu rozjemczego“.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Petersburga, przyjął car Aleksander III urząd rozjemcy w sprawie zatargu pomiędzy Francyą a Holandyą o rozgraniczenie posiadłości tych państw w Gouyanie. Ambasada francuska i poselstwo holenderskie w Petersburgu, doręczyły już monarsze rossyjskiemu aktów, odnoszących się do tej sprawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kopenhaga, 25 lipca. Najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand odjechali wczoraj rano do Hamburga.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan prezydent Ministrów hr. Taaffe, jako Minister spraw wewnętrznych, mianował adjunkta budownictwa, Leona Krobickiego, inżynierem budownictwa państwowego w Galicyi.

Wiedeń, 25 lipca. Hr. Kalnoky powrócił do Wiednia.

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener. Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu, z dnia 14 b. m. o zwrocie kosztów, połączonych z wykonaniem kar aresztu, nałożonych na przestępców ustaw o należytościach cłowych.

Leoben, 25 lipca. Umarł wiceadmirał Millovics, bawiący tu w przejeździe.

Serajewo, 25 lipca. Na wniosek Essada effendiego Kulovicsa, postanowiła rada gminna jednomyślnie i wśród wielkich objawów radości, ażeby Ministrowi Kallayowi, w uznaniu wielkich jego zasług około miasta i kraju, w Serajewie postawić pomnik.

Sofia, 25 lipca. (*Tel. pr.*) Żona rossyjskiego poddanego, Kałubkowa, znanego z procesu Panicy, otrzymała od rządu bułgarskiego odpowiedź, że tak długo Kałubkow nie zostanie wydany Rossyi, dopóki rząd rossyjski nie zażąda wydania go od rządu bułgarskiego.

Berlin, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) *Reichsanzeiger* ogłasza nową ustawę względem liczby stojącego pod bronią wojska na stopie pokojowej. Liczba ta od dnia 1 października 1890 do 31 marca 1894, wynosić będzie 486.983 żołnierzy. Ochotnicy jednoroczni nie są w to wliczeni. Piechota będzie uformowana w 593 batalionów; kawalerya w 465 szwadronów; artylerya polna w 434 bateryj; artylerya piesza w 31 batalionów; pionierzy w 20 batalionów, tabor w 21 batalionów.

Berlin, 25 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza wyraźnie wczorajsze doniesienie *National Ztg.*, że artykuł *Hamburger Nachrichten*, o sytuacyi zewnętrznej, stoi w każdym razie w rażącej sprzeczności z panującem w kołach decydujących, w Niemczech, zapatrywaniem na potrójne przymierze.

Paryż, 25 lipca. *Matin* donosi, że francusko-angielskie rokowania o odszkodowanie, za uznanie protektoratu Anglii w Zanzibarze, są już na ukończeniu.

Paryż, 25 lipca. Według doniesienia *Havasa*, zmowy w Katalonii przybrały rozmiary, zagrażające porządkowi publicznemu. Generał Martinez Campos został tam wysłany w celu zażegnania konfliktu. Jutro prawdopodobnie nastąpi ogłoszenie stanu oblężenia w całej Katalonii.

Komisya wojskowa wniosła modyfikacyę ustawy o rekrutach, według której najstarsi synowie, względnie jedynacy, po jednorocznej służbie czynnej mają otrzymać urlop stały.

Paryż, 25 lipca. W senacie zaprotestowało kilku senatorów przeciw nazwaniu ulicy „Paris“ ulicą „Dantona“; wykazywali, że Danton był właściwym sprawcą rzezi wrześniowej. Minister Constans odpowiedział, że w wielu miastach prowincyonalnych ulice noszą nazwę Dantona. Na tem sprawę zakończono.

Bruksela, 25 lipca. Przyjmując deputacyę wallońską, rzekł poseł francuski Bourée, iż rząd belgijski przy uzbrajaniu linii Mozy uwzględnił wszystkie życzenia Francyi; uzbrojenia te nie zagrażają wcale Francyi, ale są tylko ryglami u wrót Belgii. Belgia wystąpi przeciw każdemu mocarstwu, któreby pierwsze chciało wtargnąć w jej granice; ale napad podobny nigdy nie wyjdzie od Francyi, która ma w tem największy interes, ażeby siła obronna Belgii była jak największą.

Londyn, 25 lipca. W Izbie gmin parlamentu angielskiego, zawiadomił podsekretarz stanu p. Fergusson, że Portugalia przystała, ażeby wezwać Szwajcaryę do zamianowania trzech jurystów na sędziów rozjemczych w sprawie odszkodowania kolei żelaznej Delagoa. Angielskie wschodnio-afrykańskie Towarzystwo prowadzi rokowania co do ugody w sprawie obustronnych stref operacyjnych. Następnie wnosi Fergusson, ażeby Izba przystąpiła do drugiego czytania bilu o Helgolandzie, oświadczając dalej, że Anglia prowadzi rokowania z Francyą i Portugalią o odstąpienie dalszych terytoryów, któreby były odpowiednie dla ustrzeżenia Anglii od niebezpieczeństwa wojny z innemi mocarstwami. Fergusson przeczy, jakoby poza ugodą angielsko niemiecką ukrywała się jakaś tajemnica. W sprawie protektoratu nad Zanzibarem trwają dalej rokowania z Francyą.

Gladstone oświadczył, że nie chce zwalczać ugody angielsko-niemieckiej, która jest korzystną dla wszystkich partyj interesowanych; ale rząd przez odstąpienie terytoryum za przyzwoleniem parlamentu, stwarza precedens, który może mieć ogromne następstwa. Dla tego mowca nie będzie brał udziału w dalszych rozprawach nad bilem.

Minister Goeschen oświadcza, że większość parlamentu i ludności Wielkiej Brytanii uznaje to i pochwala, że rząd konsultuje parlament w sprawie, w której idzie o odstąpienie terytoryum w czasach pokojowych. Rząd przyjmuje za to odpowiedzialność, gdyż nie rezygnuje się tu z żadnej prerogatywy Korony co do samodzielnego zawierania traktatów.

Londyn, 25 lipca. Depesza *Lloyda* z Rio-Janeiro donosi o zatonięciu przy wybrzeżu wyspy Rasa hamburskiego parowca, którego jednak załoga i pasażerowie zostali uratowani.

Londyn, 25 lipca. *Times* donosi z Buenos-Ayres: Prezydent Celman oznajmił listownie, że oficerowie policyi Morosnie i Palma denuncyowali mu bezpośrednio o rzekomym spisku. Ogłoszenie nazwisk denuncyantów zrobiło przykre wrażenie. Kierowników rzekomego spisku wypuszczono na wolność.

W Valparaiso zrabowała ludność wiele sklepów. Sytuacya w St. Jago polepszyła się.

Londyn, 25 lipca. Izba gmin odroczyła rozprawę nad bilem helgolandzkim do dnia dzisiejszego.

Konstantynopol, 25-go lipca. Z powodu braku bezpieczeństwa, panującego na przestrzeni anatolskich szlaków kolejowych, zapowiedziana nota niemiecka została wczoraj doręczona wielkiemu wezyrowi. Porta wysłała znaczniejsze siły zbrojne dla obrony robót kolejowych.

Kanea, 25 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Generał-gubernator, Dżewad basza wydał proklamacyę, w której wzywa ukrywających się w górach powstańców, aby w przeciągu dni piętnastu powrócili do domu. Jest to ostateczne wezwanie do powrotu.

W ostatnich czasach aresztowano wielu uzbrojonych bandytów.

Ateny, 25 lipca. Pod Cengo nastąpiło wczoraj zderzenie się parowca Towarzystwa Lloyda „Berenice“ z parowcem angielskim „Holway“. Załoga parowca austryackiego, składająca się z 57 podróżnych, w wielkiem była niebezpieczeństwie. Zabrał ją na swój pokład parowiec „Douro“ i odstawił do Syry.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1890 r., godzina 1 minut 55. Alp. Towarz. górnicze 95·90, Węgierskie akcye kredytowe 349·75, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 238·—, Akcye kolei Karola Ludwika 201·85, Akcye kolei północnej 279·—, Akcye kolei południowej 136·50, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 235·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·—, Akcye tytoniowe 118·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·20, Akcya banku związkowego 119·80(?), Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·37·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·17. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 lipca 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 304·25, Anglo-austryackie 156·—, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 136·80, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 228·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·30, Napoleondor 9·20·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·15. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·62 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·01 do 7·03 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiąca dłuższy czas za granicą, uposażona najlepszemi przymiotami i sympatycznego usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyszka do kąpiel lub na wieś. Przytem potrafi się zająć zarządem domowym. Adres B. H. w Administracyi „Gazety Lwowskiej."

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna:

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. lipca 1890.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	—	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	295	—	298	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	40	102	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	10	98	80
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	25	24	25
„ „ Stanisławowa	26	50	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	46
Dukat cesarski	5	48	5	56
Napoleondor	9	18	9	26
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	36	1	38
100 marek niemieckich	56	75	57	25

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 45	88.65
luty-sierpień	88.45	88.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.70	89.90
kwiecień-październik	89.70	89.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.25	140.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.25	148.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 25	101 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.10	109.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.20	105 —
Niższej Austryi	109.—	109 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	155.20	155.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304 90	305 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	227.75	228. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9 2.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81 75	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	378.—	379.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2790 —	2800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	202.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.—	236.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.25	137.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.50	197.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	108.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.20	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.80
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	83.—
z r. 1884	90.70	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 40	101.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 75	186 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123 50	125.50
Keglevicha po 10 zł m. k.	29	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	19.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 25	116 40
Paryż za 100 fr.	45 97.50	46.02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54 —
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20- frankówka	8.21 —	9.22 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 lipca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	45
„ „ „ w srebrze	89	55
Renta w złocie	109	—
5 pr. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku austro-węgier.	932	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	304	—
Londyn	116	20
Napoleondor	9	20½
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	56	82½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4693 (4685 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 984 i 1069 objętej Hawryły Greczka własnej na rzecz Nadworniańskiej kasy zaliczkowej pto 101 zł. 45 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 maja 1890.

L. 4727 (4683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że w dniach 7go sierpnia 1890 i 11go września 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. kons. 84 w Białobrzegach położona wedle wyk. 299 Walentego Rupara własna, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Stempla 150 zł. z przynal.

Cena szacunkowa wynosi 1290 zł. 57½ ct. wa.

Wadyum 129 zł. 6 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, dnia 16 czerwca 1890.

L. 1369 (4671 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Duszkiewicza przeciw Agnieszce Krempinie pto. 100 zł. przedsięwziętą zostanie na dniu 7 sierpnia i 20 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 47 gm. Złotniki Agnieszki Krempiny własnej z tem, że realność ta na pierwszym terminie powyżej, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena szabunkowa wynosi 1400 zł. a wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Fibich c. k. notaryusz w Mielcu.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 7 czerwca 1890.

L. 248 (4681 3—3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach, a) lwh. 202 Maryanny z Polonczyków Jeżowej, b) lwh. 112 Mateusza Bartlagi własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce pcto 75 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, ad a) 600 zł., ad b) 2015 zł. wa. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 11491 (4673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 20 sierpnia i 22 września 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż:

a. połowy posiadłości l. wyk. hip. 329

b. połowy posiadłości l. wyk. hip. 571

w Swiątnikach górnych położonej, Franciszka Kotarby (Opity) własnością będących na zaspokojenie pretensyi Joachima Gronnera w kwocie 200 zł. wa. zpn. przy wywołaniu cen ad a. 1500 zł. ad b 600 zł.

Wadyum wynosi 150 zł. i 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipotecyne przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 lutego 1890.

L. 3894 (4630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Sternglanza w kwocie 100 zł, zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 26 sierpnia 1890 i dnia 1 października 1890 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 217 księgi gruntowej gminy Krynica objętej masy spadkowej śp. Jozafata Lorczaka własnej, z tem iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 13 lipca 1890.

L. 21939 (4625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w jednym tylko terminie relicytacya realności pod l. 175 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej.

Realność ta sprzedaną zostanie w powyższym terminie i niżej ceny wywołania 7500 zł. wa.

Resztę warunków relicytacyj, wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 18 lutego 1890.

L. 1053 (4574 3—3)

W dniach 16 października i 14 listopada 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutetejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 52 w Brzostku położonej wyk. hip. l. 105 księgi gr. gminy Brzostek objętej do masy spadkowej Kalmana Sperbera należącej, na zaspokojenie pretensyi Ryfki Sperber 750 i 1000 zł. aw. z przyn.

Cena wywołania 3233 zł. 50 ct.

Wadyum 324 zł. wa.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 28 maja 1890.

Arrendirungs-Kundmachung

Zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die gemeinsame Armee und die Landwehr.

Die Areendirungsbehandlung wird abgehalten												Nebenstehender täglicher Bedarf beträgt ganzjährig			Vadium für				Anmerkung
am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenzorte	Auf die Zeit		für nachstehende Bedarf													
						täglich					4 monatl.								
						Hafer	Heu		Stroh	Streu	Betten								
						a													
						2360	4200	3400	4500	1700	Meter-Centner	Hafer	Heu	Streustroh	Hafer	Heu	Streu	Betten	
				von	bis	Gramm													
						Portionen						Meter-Centner			Gulden ö. W.				
1) für garnisonirende Truppen-Anstalte, Isolirte und Landwehokörper																			
19 August 1890	K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol.	Trembowla	—	1 October 1890	30. September 1891	—	—	475	25	500	60	—	6305	3102	—	1000	230	30	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der Waffenübungen der Urlauber-, Reserve- und Landwehrmänner sich erhebenden Mehrbedarf loco der Arrendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben.
2) für die Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben																			
		a) bis zu 250 Futter- eventuell auch Streustroh Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden b) „ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage c) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „ „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „																		vorher dem Arrendator kekannt gegeben wird.

Besondere Bestimmungen:

1. Bei dieser Verhandlung werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 Kr. zu versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Vehandlungstage beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt. Dessgleichen bleiben solche Offerte unberücksichtiget, welche Theilanbote das ist verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, und endlich auch jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offerte zur Arrendirungs-Behandlung am . .“

Complexiv-Anbote sind nur für die Artikel Heu und Stroh zulässig.

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlugs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar die protocollirten Eirmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs-Objektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz i Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Die schriftlichen Anbote sind auf die im Offertsformulare bezeichnete Einheit der Artikel zu stellen.

Wenn Offerte zur Uibernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximum an Fourage nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A – a des Bedingnissheftes Punkt IV.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär Verpflegs-Magasins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de datto Tarnopol 20 Juli 1890 erliegt.

Die vorerwähnten Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 Kr. per Exemplar beim Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol bezogen werden.

Die für die diesjährigen Verpflegs-Sicherstellungen massgebenden Bedingni sshefte erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zur Jedermanns Einsicht.

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werdon sowie landwirdschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militärverpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Jeder Offerent, der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anbot durch ein fünfperzentiges Vadium im Baren oder im gleichen Werthe in Staatspapieren zu versichern.

5. Die Abgabe von Heu und Streustroh hat lo o der obgenannten Stationen fünftägig, von Bettenstroh 4-monatlich, in der Regel am 1. Jänner, 1. Mai und 1. September stattzufinden.

Rücksichtlich der Futter-Artikel können die vorgeschriebenen Fassungstermine, wenn die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, — auf 10 eventuel 15 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Korps Intendnz nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und anderseits mit dem Arrendator bdsonders verfügt.

Das Bettensroh ist vom Arrendator den Truppen und Heeresanstalten in ihre Ubícationen zuzuführen, daher ist über den per Meterzentner geforderten Fuhlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Wurde kein Fuhrlon im Offerte bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitbegriffen ist.

6. Die Heeresverwaltung behählt sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Der Reservevorrath wird unter Mitsperre oder wenn dieses etwa nict thunlich ist unter besondere Uiberwachung des Militär-Stations-Kommando gestellt.

An Heu ist ein dreimonatlicher Reserve-Vorrath zu unterhalten, wovon die Hälfte im gepressten Zustande zu erliegen hat. — Offerte mit der Bedingung auf Erhaltung eines einmonatlichen Reserve-Vorrathes an Heu, werden nicht berücksichtiget.

8. Eie Ersteher sind verpflichtet, die Arrendirungs-Magazine in der Abgabstation und nahe den Ubicationen der Truppe, zu etabliren.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären: dass sie sich den Bestimmungen des für die Behanndlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Tarnopol 20 Juli 1890 vollkommen unterwerfen.

11. Die bis jetzt vorgeschriebenen gewesene 10 %-ge Conventionalstrafe wird von nun an, bei etwa vorkommender Nichteinhaltung der Vertrags-Bedingungen auf 30 prc. erhöht.

12. Das Streustroh muss mindestens zum vierten Theile aus Schabstroh bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-) Stroh und zu besonderen Preisen offeriert werden.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Tarnopol, am 20 Juli 1890.

Offerts-Formulare:

Gefertigter Wohnhaft in . . . . Geschäftsman (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 650 vom 20 Juli 18900 de dato Tarnopol für Arrendirungsstation . . . . . sammt Concurrenzorte (complexiv):

1 Portion Heu a 5600 gr. zu — fl. — kr. sage . . . . . .

1 „ Stroh a 1700 gr. zu — fl. — kr. sage . . . . . mit genauer Angabe der Strohgattung, d i. ob Korn,-Weizen oder Gerstenstroh, dann ob Schabstroh oder Maschineustroh etc.

1 MZ. Bettenstroh zu — fl. — kr. sage . . . . . mit genauer Angabe der Strohgattung, d i. ob Korn,-Weizen oder Gerstenstroh, dann od Schabstroh oder Maschinen stroh etc.

auf die Zeit von . . . . bis . . . . abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl bestehend in . . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf 10% Caution zu ergänzen, und räume der Heeresverwaltung das Recht ein, wenn ich dieses unterliesse diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uibrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpffegs-Magazine zu Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . 1890.

N. N.

L. 3603 (4542 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 25 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 16 sub. rep. 87 w Lubszy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej Adalberta Schmiedta i Teresy Schimedt własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 81 zł. 61 ct., 163 zł. 14 ct. i 19 rat po 18 zł. i resztę 133 zł. 92 ct,

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 21 marca 1890.

L. 2976 (4696 2—3)

W dniach 14 sierpnia i 25 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Hryciowi Karplukowi pto. 79 zł. 61 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. 107 i 106 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hip. l. 107 kwota 389 zł. a co do 5/10 części ciała hip. l. 106 kwota 80 zł wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 20 maja 1890.

L. 3738 (4634 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności whl. 308 i $^1/_{12}$ części realności whl. 307 ks. gł. gm. kat. Siedliska objętej na imię Józefa Lasoty zaintabulowanej w dniach 1 września i 20 października 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 792 zł. 5 ct. i 58 zł. 33 ct.

Wadyum 80 i 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 czerwca 1890.

L. 3406 (4612 2—3)

W dniach 22 września i 27 października 1890 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności w gminie Mostki wyk hip. l. 51 i 52 Berla i Beili Schiffmanów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 25 i 40 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Ulanów, dnia 10 lipca 1890.

L. 171 (4610 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 49 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 88 rep. 79 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskiem w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Iwana Pucyło własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 18 września 1890 i dnia 21go października 1890 o godzinie 10tej rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1840 zł.

Zakład wynosi 184 zł.

Warunki licytaayjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 14 marca 1890.

L. 1384 (4652 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przynależnej sie c. k. uprzyw. Zakładowi włościańskiemu w likwidacyi sumy 135 zł. 94 ct. zostanie realność pod l. k. 17 wyk. hip. l. 39 gm. Hucisko, Konstancyi Osut, Agaty, Zofii, Katarzyny i Karoliny Drągów własna, przez publiczną licytacyę na dwóch terminach dnia 1 września 1890 i dnia 6go października 1890 każdym razem o godzinie 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Głogów, 27 maja 1890.

L. 3625 (4654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości adw. dr. Andrzeja Marka w kwocie 27 zł. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 września i 13 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 366 w Jastrzębi na Józefa Zagrabińskiego Zagrabińskiego zapisanej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 30 czerwca 1890.

L. 2376 (4684 2—3)

W dniach 5 września i 3 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nr. k. 85 w Mszanie górnej położona whl. 194 w całości i l. 195 w 3/18 częściach objęta dłużnika Bartłomieja Dawca własna, na zaspokojenie pretensyi Markusa i Abrahama Freyów 83 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. $27^2/_9$ ct.

Wadyum 146 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna 27 czerwca 1890.

L. 2996 (4657 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Süsskinda jako prawonabywcy Pinkasa Süsskinda w kwocie 11 zł. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 216/7200 części ciała lwh. 120 księgi gr. Binarowa Michała Niziołka własnej w dwóch terminach tj. dnia 23go września i 21go października 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym w Bieczu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności czyli kwota 82 zł. 14 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Neuman z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, dnia 24 czerwca 1890.

L. 1881 (4697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Okońskiego w kwocie 80 zł. w dniach 12 września i 16 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano 1/6 część realności pod l. 22 w Mietniowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 93 zł. 33 ct.

Zakład 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 9459 (4694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Piotra i Katarzyny Kwolików przeciw Wojciechowi i Teofili Sztabom w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w dniu 21 sierpnia i 22 września 1890, każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej whl. 391 gminy katastralnej Rudnik.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 17 lutego 1890.

L. 7027 (4695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie z resztującej pożyczki 800 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. l. 11 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużnika Jana Cewego (młodszego) własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 września i 30 września 1890 każdym razem o godź. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1850 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 185 zł. resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwe po dniu 15 czerwca 1890 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce 30 czerwca 1890.

L. 2149 (4698 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 12 zł. 80 ct. itd. w dniach 9 września 1890 i 11 października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 136 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Zakład 51 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 marca 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1890.

L. 4175 (4635 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 20 zł. z przyn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 176 w Hermanowy położonej, whl. 204 połowy realności tamże położonej whl. 319 gminy Hermanowa obętych na imię Józefa Bomby zaintabulowanych w dniach 1 września i 13 października 1890 w godzinie 10 rano.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 204 objętej 267 zł. 50 ct., zaś odnośnie do połowy realności lwh. 319 objętej 8 zł. 75 ct.

Wadyum 26 zł. 75 ct. i 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 czerwca 1890.

L. 2273 (4550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryny Soroka przeciw Michałowi Kisielowi o zapłacenie kwoty 80 zł. wa. z pn,, odbędzie się dnia 29 października 1890 i dnia 29 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sąd. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 32 w Siedliskach położonej, wyk. hip. l. 68 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 805 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżaj ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Freyberger.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 maja 1890.

L. 48413 (4728 1—3)

Na dostawę szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Jasielskim — okręgu budowniczym w latach 1891 i 1892 odbędzie się 11 sierpnia 1890 w c. k. Starostwie w Jaśle rozpawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi dla traktu Dukielskiego 120 m³ w kwocie fiskalnej 172 zł. 40 ct.
dla traktu Podtatrzańskiego 720³ w kwocie fiskalnej 1712 zł. 40 ct.
dla traktu Przemyskiego 340 m³ w kwocie fiskalnej 528 zł. 00 ct.
dla traktu Zakluczyńskiego 420 m³ w kwocie fiskalnej 655 zł. 95 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, wykaz przestrzeni na które szuter ma być dostarczany, oraz ilość tegoż, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także i literami za jeden m³ z każdego szutrowiska.—Do końca stycznia dostarczyć należy $^6/_{10}$ części szutru w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać na wszystkie te w wykazie pomienione przestrzenie, względnie kilometry, które z tego samego szutrowiska zaopatrzone być mają, tudzież być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez ck. Starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 19 lipca 1890.

L. 2114 (4726 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi przeciwko Fedkowi Kiss, Ozyaszowi Wellerstein i Wasylowi Birban o zapłacenie 400 złr. wa. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 191-537 i 538 dla gminy kat Turynka objętych własnością Fedka Kiss Ozyasza Wellersteina i Wasyla Birbana będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 700 złr. aw. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie na dniu 11 sierpnia 1890 i na dniu 22 września 1890 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 70 złr. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licy acyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 20 marca 1890.

Konkursa.

L. 25441 (4689 3—3)

Konkurs

Na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Wadowicach z poborami IX klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 7 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 19 lipca 1890.

(4687 3—3)

Celem rozdania zapomogi w rocznej kwocie 100 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Marcelego Madeyskiego dla wdów i sierót po adwokatach, którzy mieli siedzibę w okręgu lwowskiej Izby, ogłasza się konkurs. Podania wnosić należy do dnia 31 sierpnia 1890.

Bliższych szczegółów udziela kancelarya Izby.

Lwów, 20 lipca 1890.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3168 (4598 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3168 postępowamie mające na celu umorzenie uskutecznionego w poz. 3 stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna lwh. 273 objętych w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu N. 4361 pod 21 lutego 1798 Na mocy wyroku c. k. sądu Szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 18 grudnia 1797 wydanego, suma tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt trzy złpol. w stanie biernym dóbr Lencze górne Wincentego Wieczorkowskiego własnych na rzecz Eliasza Goldberga się prenotuje" wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Goldberga oraz jego niewiadomych z życia miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensyami swojemi w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten zostanie uznany za umorzony i ze stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice dnia 19 maja 1890.

L. 1321 (4680 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1890 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum ck. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 19 lipca 1890.

L. 287[illegible]5 (4706 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Huta Obedyńska wykazem hipotecznym l. 25 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, p. Feliksa Bilińskiego własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 17 września 1889 l. 13461 wyznaczyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 2561 zł. (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden zł) $42^1/_2$ ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 1 lipca 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie zgłaszając tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego, na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego ck. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 5 lipca 1890.

L. 2271 (4626 2—3)

C. k. Sąd powiatowy dla nieznanych z miejsca pobytu Ozyasza i Diny Stern celem doręczenia uchwały tabularnej z 11 września 1889 l. 4991 w sprawie Izaka Sameta o intabulacyę prawa własności do niewydzielonej połowy realności wykazem hyp. l. 1127 gminy kat. Grzymałów objętej kuratorem Dawida Eizyka Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 25 czerwca 1890.

L. 4458 (4624 2—3)

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Sperro, byłego naczelnika stacyi kolei w Łupkowie ustanawia się dozwalając prowizorycznego zajęcia ruchomości tegoż dla zabezpieczenia Emilowi Piskorz dłużnej kwoty 151 zł. 32 ct. aw. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 8 lipca 1890.

Ч. 25231 (4729 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wedle reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 27 czerwca 1890 l. 27425 zostaną wydane zamiast będących obecnie w użyciu znaczków pocztowych, nowe znaczki następujących kategoryj:

po 1 ct. ciemnoszarej,
„ 2 „ jasno brunatnej,
„ 3 „ zielonej,
„ 5 „ czerwonej,
„ 10 „ niebieskiej,
„ 12 „ ciemnoczerwonej,
„ 15 „ amarantowej,
„ 20 „ oliwkowozielonej,
„ 24 „ szaroniebieskiej,
„ 30 „ ciemnobrunatnej,
„ 50 „ fioletowej,
„ 1 zł. ciemnoniebieskiej,
„ 2 „ ciemnoczerwonej barwy.

Nowe znaczki pocztowe po 1, 12, 15, 24, 30 ct. i po 1 i 2 zł. wejdą w użycie od 1 września br., reszta znaczków pocztowych dopiero po wyczerpaniu zapasów pojedynczych kotegoryj obecnych marek.

Jako termin, w którym obecne znaczki pocztowe tracą swą wartość ustanawia się dzień 31 grudnia br., do 31 marca 1891 będą atoli wszystkie urzęda pocztowe mieniać bezpłatnie na nowe dawne zapasy w całych kartkach lub dziesiątych ich częściach.

Istniejące znaczki gazetowe i za doręczenie czasopism zatrzymują nadal swą wartość.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 lipca 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Пôсла розпорядженя ц. к. Министерства товговлѣ зъ дня 27 червня 1890 ч. 27425 зôстанȣтъ выданѝ мѣсто дотеперъ оуживаниХъ значкôв почтовыХъ новѝ значки слѣдȣючиХъ сортôв:

по 1 кр. темно-сѣрои,
„ 2 „ ꙗсно-брȣнатнои,
„ 3 „ зеленои,
„ 5 „ червонои,
„ 10 „ синои
„ 12 „ темно-червонои,
„ 15 „ амарантовои,
„ 20 „ оливно-зеленои,
„ 24 „ сѣро-синои,
„ 30 „ темно-брȣнатнои,
„ 50 „ фіолетовои,
„ 1 злр. темно синои,
„ 2 „ темно червонои краски.

Новѝ значки почтовѝ по 1, 12, 15, 24, 30 кр. и по 1 зл. и 2 зл. вôйдȣтъ въ оужитє вôдъ 1 вересня 1890 прочи значки почтовѝ доперва по вичерпаню запасôвъ поодинокихъ сортôвъ теперѣшниХъ марокъ

Яко терминъ въ котрѝмъ теперѣшнѝ значкѝ почтовѝ тратятъ свою вартôст, оустановлає сѧ день 31 грȣдня 1890 до 31 марта 1891 бȣдȣтъ однакъ всѣ оурядѣ почтовѝ мѣнати безплатно новѝ давнѝ запаси въ цѣлиХъ картахъ або въ десятыХъ нХъ частяхъ.

Истнȣючѝ значки газетовѝ и за дорȣчованє часописей задержȣютъ на дальше свою вартôсть.

Зъ ц к Дирекціи почтъ и телеграфôвъ
Львôвъ, дня 18 липня 1890.

Kundmachung.

Laut Erlasses des k. k. Handels-Ministeriums vom 27 Juni 1890 Zl. 27425 werden an Stelle der gegenwärtig in Verwendung stehenden Briefmarken neue Marken in folgenden Categorien aufgelegt werden:

zu 1 kr. in dunkelgrauer Farbe
„ 2 „ „ hellbrauner „
„ 3 „ „ grüner „
„ 5 „ „ rother „
„ 10 „ „ blauer „
„ 12 „ „ dunkelrother „
„ 15 „ „ carminrother „
„ 20 „ „ olivengrüner „
„ 24 „ „ graublauer „
„ 30 „ „ dunkelbrauner „
„ 50 „ „ violetter „
„ 1— fl. „ dunkelblauer „
„ 2— fl. „ dunkelrother „

Die neuen Postmarken zu 1, 12, 15, 24, 30 kr. und zu 1 und 2 fl werden vom 1 September l. J., die übrigen Postwerthzeichen erst nach Aufbrauch der Vorräthe der einzelnen Categorien der gegenwärtig in Verwendung stehenden Postwerthzeichen in Verkehr gesetzt.

Als Zeitpunkt, von welchem an die derzeitigen Postwerthzeichen ausser Geltung zu kommen haben, wird der 31 December l. J. bestimmt; doch werden dieselben und zwar in ganzen oder einzehntel Blättern bis einschliesslich 31 März 1891 bei allen Postämtern gegen neue Postwerthzeichen unentgeltlich ausgewechselt. Die bestehenden Zeitungsfranco und Zeitungszustellugs marken bleiben weiter in Geltung.

Lemberg, am 18 Juli 1890.

L. 25232 (4730 1—3)

Obwieszczenie.

Wedle reskryptu c k. Ministerstwa handlu z 27 czerwca 1890 l. 27532 ma się uiszczać począwszy od 1go września b. r. także przy przesyłkach wozowych (listach pieniężnych i wartościowych, pakietach, frachtach i powziątkach) należytość franco przy nadaniu, tudzież prowizyę powziątkową za pomocą znaczków pocztowych.

Przy listach pieniężnych i wartościowych należy umieszczać znaczki pocztowe o ile możności na stronie adresowej listu po prawym boku u góry z pozostawieniem atoli odpowiedniego miejsca na pocztowy zapisek należytości. Jeżeli miejsce na stronie adresu nie wystarcza do umieszczenia znaczków to należy takowe z reguły wszystkie przylepić na stronie odwrotnej.

Znaczki nie mogą ani przykrywać pisma na adresowej stronie listów, ani stykać się z odciskiem pieczęci lub z rąbkiem skrzydeł koperty, również nie jest dozwolonem przymocowywać znaczka przez kraj listu w tej formie, by tenże jawił się częściowo po stronie adresu, częściowo zaś po stronie listu.

Jeśli używa się dwóch lub więcej znaczków do frankowania listu pieniężnego lub wartościowego to winny one być tak przylepione, by między dwoma znaczkami pozostało wolne miejsce na połowę mniej więcej szerokości jednego znaczka, ażeby każdej chwili można przekonać się o nienaruszonym stanie koperty.

Listy pieniężne i wartościowe, na których służące do frankowania znaczki nie są przylepione w powyżej opisany sposób, nie będą przyjmowane do przewozu pocztą. Pożądanem jest by ofrankowanie każdego listu pieniężnego lub wartościowego uskuteczniano za pomocą możliwie najmniejszej ilości znaczków.

Przy posyłkach z adresem przesyłkowym należy przylepiać znaczki pocztowe na stronie adresowej listu konwojowego w miejscu, które dotychczas było przeznaczonem do wpisywania należytości franco. Przy użyciu więcej aniżeli dwóch marek, należy resztę znaczków umieścić na odwrotnej stronie adresu przesyłkowego a mianowicie w miejscu przepisanem „uwagą“.

Znaczki za prowizyę powziątkową należy przylepiać łącznie z znaczkami przeznaczonemi do ofrankowania przesyłki. Przylepianie znaczków na listach, względnie adresach przesyłkowych, jest rzeczą strony, przyjmujący posyłki oficyaliści pocztowi będą jej jednak w tej mierze pomocnymi. Niedostatecznie omarkowane posyłki zostaną stronie o ile usterka nie da się zaraz usunąć zwrócone do uzupełnienia znaczków.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 lipca 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Пôсла позпорядженя ц. к. Министерства торговли з 27 червня 1890 ч. 27532 має сѧ оплачȣвати почевши вôдъ 1 вересня с. р такожь при пересилкаХъ возовыХъ (листаХъ грошевихъ и вартостевыХъ, пакȣнкахъ, фрахтахъ и послѣплатаХъ) належитôсть франко при надаваню такожь провизію послѣплатнȣ за помочию значкôвъ почтовыХъ. При листаХъ грошевиХъ и вартостнихъ належитъ оумѣщати значки почтовѝ о скôлько можливо на сторонѣ адресовой листȣ по правôмъ боцѣ въ горѣ. зôставлати однак бôдповѣдне мѣсце на почтовый записокъ належитости Єсли мѣсце по сторонѣ адресȣ не выстарчає на оумѣщенє значкôвъ, то належитъ тѝ зъ порядкȣ всѣ прилѣпити на сторонѣ вôдворотнѝй. Значки не могȣтъ анѣ прикривати письма на адресовой сторонѣ листôвъ, анѣ стикати сѧ зъ вôдтилкомъ печатки або зъ рȣбцемъ крылъ коверты.

Зарôвно не єстъ дозволенемъ прикрѣплати значки черезъ край листȣ въ той формѣ, щобы тойже ꙗвивъ сѧ по части на сторонѣ адресȣ по части же по сторонѣ вôдворотнôй листȣ.

Єсли оуживає сѧ двоХъ або вôльше значкôвъ до франкованя (оплаченя) листȣ грошевого або вартостевого, то повиннѝ они бȣти такъ прилѣпленѝ щобы межи двома значками зôстало вôльне мѣсце вôлше менше на половинȣ широкости однои значки, щобы кождой Хвилѣ можна переконати сѧ о ненарȣшенôмъ станѣ коперты Листи грошевѝ и вартостеви на котрыхъ слȣжачи до оплаченя значки не сȣтъ приклеенѝ въ покысше описаный способъ не бȣдȣть приймовани до перевозȣ почтою.

Пожаданымъ єсть офранкованє кождого листȣ грошевого або вартостевого совершати о скôлько можливо найменшою скôлькостею значкôвъ. При посылкаХъ зъ адресомъ пересылкокымъ (mit Postbegleitadresse) належитъ проклеѣвати значки почтови по сторони адресȣ листȣ значки почтови по сторони адресȣ листȣ (Begleitadresse) на мѣсцѣ, котре дотепер бȣло призначене до вписȣваня належитости франко.

При оуживаню вôльше нѣжь двоХъ марок, належитъ прочи значки оумѣщати на вôдворотной сторонѣ адресȣ сопроводнтелного а именно въ мѣсци приписанôмъ „оувага“. Значки за провизею послѣплатною належитъ приклеѣвати разомъ зъ значками пȣнзначенними до офранкованя посылки.

Приклеѣванє значкôвъ на листахъ, взглядно адресаХъ пересылковыХъ єстъ рѣчею стороны, приймаючи оурядники почтови бȣдȣтъ ей однакъ въ тôмъ разѣ помôчни. Недостаточно омарковани посылки зôстанȣтъ сторонѣ, о скôлько омилка не дастъ сѧ сейчас оусȣнȣти, звернени до доповненя значкôвъ.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ,
Львôвъ, дня 18 липня 1890.

Kundmachung.

Laut Erlasses des k. k. Handelsministeriums vom 27 Juni 1890 Z. 27532 hat vom 1 September l. J. an auch bei Fahrpostsendungen (Geld- und Werthbriefe, Postpackete, Frachten und Nachnahmsstücke) die Entrichtung der Francogebühr gleichwie der Nachnahmsprovision mittelst Postmarken zu erfolgen. Bei Geld- und Werthbriefen sind die Postmarken womöglich auf der Vorderseite des Briefes rechts oben, jedoch unter Freilassung eines entsprechenden Raumes für den postämtlichen Vormerk des Gebührensatzes zu befestigen. Reicht der Raum auf der Vorderseite zur Anbringung der Marken nicht aus, dann sind dieselben in der Regel sämmtlich auf der Rückseite aufzukleben.

Die Marken dürfen weder die Schriftzeichen auf der Vorderseite des Briefes verdecken noch den Siegelverschluss oder den Rand der Couvertflügel berühren. Ebensowenig ist es statthaft, eine Marke über den Rand eines Briefes hinweg dergestalt zu befestigen, dass dieselbe mit einem Theile auf der Vorderseite, und mit dem anderen Theile auf der Rückseite des Briefes erscheint.

Werden zwei oder mehrere Marken znr Frankirung eines Geld- oder Werthbriefes verwendet, so müssen sie so aufgeklebt werden, dass zwischen je zwei Marken ein Zwischenraum etwa von der halben Breite einer Marke frei bleibt, damit jederzeit die unversehrte Beschaffenheit des Couverts ersehen werden kann.

Geld- und Werthbriefe, auf welchen die zur Francoentrichtung dienenden Marken nicht in der Weise, wie vorstehend vorgeschrieben, angebracht sind, werden zur Postbeförderung nicht angenommen.

Es ist wünschenswerth, dass die Frankirung eines jeden Geld- oder Werthbriefes durch die möglichst geringste Anzahl von Marken bewirkt werde.

Bei Sendungen mit Postbegleitadresse sind die Briefmarken in den bisher für die Francoeinzeichnung bestimmt gewesenen Raum auf der Vorderseite der Begleitadresse aufzukleben. Werden mehr als zwei Marken verwendet, so sind die übrigen Marken auf der Rückseite der Postbegleitadresse, und zwar in den mit „Bemerkung“ überschiebenen Raum zu kleben.

Die Marken für die Nachnahmeprovision sind vereint mit den zur Frankirung der Sendung bestimmten Marken aufzukleben. Das Aufkleben der Marken auf die Briefe, beziehungsweise Postbegleitadressen ist Sache der Parthei, die die Sendungen aufnehmenden Postbediensteten werden ihr jedoch diesfalls an die Hand gehen. Ungenügend markirte Sendungen werden insoferne dieses Gebrechen nicht sofort behoben werden kann, der Parthei zur Ergänzung der Markirung zurückgestellt.

Lemberg, am 18 Juli 1890.

L. 3222 (4596 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de pr. 28 kwietnia 1890 l. 3222 po tępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionych w poz. 2 i 4 stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna lwh. 273 objętych, w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisów;

„Nr. 17871 pod 9 sierpnia 1797. Na mocy skryptu z dnia 18 marca 1797 suma tysiąc zł. hn. z procentem 5 prc. w przeciągu trzech lat płatna w stanie biernym Lencze górne Wincentego Wieczorkowskiego własnych, na rzecz Tomasza Jerzego Albrechta się intabuluje“.

Nr. 21696 pod 30 września 1805. Na mocy wyroku c. k. Sądu szlacheckiego tarnowskiego z dnia 25 listopada 1801 suma cztery tysiące zł. pol. tu w poz. 2 intabulowana z procentem i kosztami sądowymi 18 zł. hn. 24 kr. przeciw Wincentemu Wieczorkowskiemu wywalczona, na rzecz Tomasza Jerzego 2 im Albrechta się intabuluje wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Jerzego Albrechta oraz jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensyami swojemi w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców ś. p. Jórefy Modliszewskiej wpis ten uznany zostanie za umorzony i że stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 10 maja 1890.

L. 2739 (4629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mirona Kałynieka że matka jego Warwara Kałyniek z Roztok zmarła w Roztokach w r. 1860 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się go by prawa swe do spadku tejże Warwary Kałyniek w przeciągu jednego roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie zgłosił i do spadku się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Hawryłą Fizdelukukiem z Rostok przeprowadzonym będzie.

Kuty, dnia 6 czerwca 1890.

L. 3021 (4593 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców Józefy Modliszewskiej de pr. 19 kwietnia 1890 l. 3021 postępowanie mające na celu umorzenia uskutecznionego w poz. 3 karty ciężarów dóbr Lencze górne część „Rogowszczyzna“ lwh. 274 objętych, masy spadkowej Józefy Modliszewskiej własnych następującego wpisu:

„Dom 123 pag. 66 n. 3 on. nr. 2197 pod 15 maja 1799 w skutek polecenia c. k. sądu Szlacheckiego Lwowskiego z dnia 23 kwietnia 1799 z powodu zarządzonej relicytacyi dóbr Suszyca wielka na niebezpieczeństwo dłużnika Kwiryna Rogowskiego zakaz obciążania i sprzedania części w Lęczy górnej na tejże części się intabuluje“; wzywa nieznanych z imienia i nazwiska oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych egzekutów i możliwe inne osoby, których ewentualne pretensye odszkodowania z niekorzystnego wyniku relicytacyi dóbr Suszyca wielka wpis ten zabezpieczyć miał na celu, tudzież nieznanych również z imienia i nazwiska oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i innych prawonabywców osób rzeczonych, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu tego w „Gazeeie Lwowskiyj“ a mianowicie od dnia 15 sierpnia 1890 roku w sądzie tut. z pretensyami swemi się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie spadkobierców Józefy Modliszewskiej wpis ten umorzony i wykreślony zostanie.

Wadowice, 26 kwietnia 1890.

L. 2534 (4508 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Schrauf że rezolucyę z 30 czerwca 1889 l. 2534 dozwalającą na wykreślenie sumy 150 zł. dla Sary Schrauf na karcie ciężarów realności lwh. 201 Chaima Wiederspana własnej w stanie biernym $^2/_3$ części sumy 2500 zł. M. C. zahipotekowanej ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Ganz doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, dnia 30 czerwca 1890.

L. 6203 (4636 2—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Docię Gagaluk zam. Kleryluk, że dnia 25 grudnia 1885 zmarł w Dzwiniaczu bez testamentu Hryć Gagaluk Stefana.

Wzywa się przeto tężę Docię Gagaluk zam. Kieryluk, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tut. Sądzie i oświadczenie z przyjaciem spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mykietą Gagalukiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki, 23 sierpnia 1889.

L. 4444 (4692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Feliskowi Kliglerowi pod dniem 5 czerwca 1890 l. 4444 pozew drobnostkowy przez Markusa Weisbroda o 18 zł. 88 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce bobytu tegoż nie jest sądowi znane przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mafteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił, inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

L. 5090 (4649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Bagan z Ulucza, iż przeciw niej pod dniem 20 czerwca 1890 do l. 5090 wniosła Anna Szul pozew o własność i posiadanie 1/5 części realności pod lk. 234 w Uluczu zpn. w skutek czego dla niej kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 9 września 1890 o godz 8 rano wyznaczona.

Wzywa się zatem Maryannę Bagan ażeby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła lub ustanowionęmu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła albo wreszcie innego ustanowiła sobie pełnomocnika gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzozów, 20 czerwca 1890.

L. 3199 (4594 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 26 kwietnia 1890 l. 3199 postępowanie mające na celu umorzenia następującego w poz. 1 stanu biernego dóbr tabularnych Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych, lwh. 273 objętych własność masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej stanowiących uskutecznionego wpisu.

„Nr. 4564 pod 29 lutego 1792 w Polance dnia 19 listopada 1791 sprzedaje Wincenty Wieczorkowski pewne grunta i role Leńczach położone Marcinowi Alojzemu Hallerowi za 80 dukatów czyli 1440 złpol. prawem wieczystej własności i ewikcyę na częściach swoich w dobrach Leńcze zapisuje“ wzywa niniejszem edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Alojzego Hallera, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. najdalej do dnia 15 sierpnia 1891 roku w sądzie tut. się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na powtórne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten za umorzony uznanym zostanie i ze stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 24 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 4727

Jarmark doroczny w Uniowie odbędzie się w tym roku jak lat poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1890.

Zadatki na sklepy, budy i na place przyjmuje we Lwowie p. M. Sembratowicz, introligator zamieszkały pod l. orj. 12 ul. Jagiellońska począwszy od dnia 27 lipca 1890, na miejscu zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1890.

PP. kupcy i interesowani zamierzający nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. kupcy skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, raczą się zgłosić wraz z zadatkami ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone.

Z administracyi dóbr metropolitalnych.

Zarząd kamieniołomu dóbr Świerz
powiadamia, że dostarcza gotowych jak również na zamówienie
kamieni młyńskich
w doskonałej jakości, po cenie (loco) **80 ct. za cal** od 28—32 cali szerokości, zaś innej szerokości na żądanie po cenie według umowy. 4585

SANTAL DE MIDY
• Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. MIDY
• Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. • 8017

Ogłoszenie. 4731

Rada Nadzorcza Towarz. „Spółki pożyczkowej w Bełzie Stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką podaje do publicznej wiadomości P. T. członków że swoje czynności na zwyczajnem

Ogólnem zgromadzeniu

na dniu 28 lipca 1890 o godz. 2 po południu u p. Dawida Koppa w Bełzie odbędzie

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności w roku 1889 §. 33 Stat.

2) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu za r. 1889 i udzielenie absolutoryum § 45 Stat.

3) Wnioski członków.

Bełz, dnia 20 lipca 1890.

Spółka Pożyczkowa w Bełzie Stow. zarej. z nieogran. poręką.

Samuel Feder Samuel Roth

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok 1890
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pierwsza c. k. austryacko-węgierska i wyłącznie uprzyw. 4 43
fabryka farb do fasad Karola Kronsteinera w Wiedniu
poleca swoje dobrocią niezrównane
farby do fasad
Jedyny skład dla Galicyi i sprzedaż w handlu farb i materyałów
Alojzego Hübnera
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika L. 13.

100—150
Gulden und darüber können sich anständige Personen monatlich leicht verdienen, welche sich mit Fleiss dem Verkaufe von behördlich gestatteten Losen und Staatspapieren widmen wollen. Kein Kapital nöthig. Kein Risico. Solchen Personen, die einen Erfolg nach kurzer Zeit erzielen, wird nebst einer anständigen Provision auch guter fixer Gehalt zugesichert. Man wende sich an **J. Löry, Bankhaus, Budapest,** Hatvanergasse, 17. 4526

Dyetaryusz z wyrobionem szybkiem a czytelnem pismem i kilkuletnią praktyką sądową, dzielnie obznajomiony w manipulacyi cywilnej i karnej, poszukuje zaraz dyurnum. Poste restante Kolbuszowa D. D. 4703

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.
VIRGILIT FUNDO
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.
Woda lwowska
wynalazku
J. IHNATOWICZA.
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.
Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincyonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Brodach p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobyczu pp Kobuzowski, Aichmiler, Goldhamer; Gorlicach p Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wisłocki, Rohm; Jezierzanach p. Kraiński; Jaśle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski: Mikołajowie p Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlik; Przemyślanach p. Mehll; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Marasz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Torhowla, Dzugaiowski; Sniatynie Narodna Torhowla; Stryju p. Lipiński; Sokalu p Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fäntrik; Tarnobrzeg p Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadornóżka; Żurawno p. Tomaszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4201

Erste Ziehung **14. August** — **Nur 1 fl.** — Erste Ziehung **14. August**
Wiener Ausstellungs-Lose
2 **Haupt-Treffer** von je **50.000** fl. Werth
Jedes Los giltig für beide Ziehungen — **Zweite Ziehung 15. October.**
Lose á 1 fl. sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien, Jacob Stroh und H. Jonasz. 4708

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.